

Cena 5 zł.

MOJŻESZ FEINKIND.

- 1930R -

DZIEJE
ŻYDÓW W PIOTRKOWIE
i OKOLICY

od najdawniejszych czasów
do chwili obecnej.

NAKŁAD WŁASNY

PIOTRKÓW

1930

ZAKUPIONO

od autora z fundacji
p. teatrowej na rzecz państwa. M. Solberstein

dz

MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBL.

w Łodzi

Nr. 30367 d. 19. 7 1920 r

98562/611

MOJŻESZ FEINKIND.

- 1930 R -

**DZIEJE
ŻYDÓW W PIOTRKOWIE
i OKOLICY**

od najdawniejszych czasów
do chwili obecnej.

NAKLAD WŁASNY

PIOTRKÓW

1930

WOLNY PRACOWNIK



od najdawniejszych czasów
do chwili obecnej

WYDAWCA
WŁADYSLAW
1911

Spis Rzeczy.

	str.
Przedmowa.	1
ROZDZIAŁ I.	
Czasy dawniejsze: XV i XVI wiek.	3 — 7
ROZDZIAŁ II.	
Wiek XVII.	8 — 11
ROZDZIAŁ III.	
Wiek XVII d. c.	12 — 15
ROZDZIAŁ IV.	
Wiek XVII (dok.) i w. XVIII.	16 — 19
ROZDZIAŁ V.	
Wiek XVIII (dok.) i w. XIX.	20 — 25
ROZDZIAŁ VI.	
Ekonomiczny stan Żydów w XVIII i XIX wieku.	26 — 29
ROZDZIAŁ VII.	
Powstanie gminy żydowskiej.	30 — 35
ROZDZIAŁ VIII.	
Urządzenie gminy żydowskiej i jej instytucje	36 — 41
ROZDZIAŁ IX.	
Duchowieństwo żydowskie i jego działalność.	42 — 47
ROZDZIAŁ X.	
Oświata i szkolnictwo żydowskie.	48 — 53
ROZDZIAŁ XI.	
Doba współczesna.	54 — 58
ROZDZIAŁ XII.	
Okupacja austrijacka.	59 — 65
ROZDZIAŁ XIII.	
Ostatnie dziesięciolecie (1919-1929).	66 — 73
ROZDZIAŁ XIV.	
Uzupełnienia.	74 — 79
ROZDZIAŁ XV.	
Dzieje Żydów w okolicy (Rozprza, Wolbórz, Belchatów, Sulejów, Sroek, Kamięnsk, Kleszczów).	80 — 88

SPROSTOWANIE OMYŁEK DRUKU.

Str. 3	wiersz 5	od dołu	dodać	po słowie: się — im
" 6	" 14	" "	zamiast:	obciążonym — obciążonymi
" 13	" 6	" góry	"	storosty — starosty
" 15	" 4	" dołu	"	„Ghekto“ — „Ghetto“
" 20	" 1	w treści	"	Jaua — Jana
" 24	" 2	w odnośnikach	zamiast:	Państw. — miejskim ks. 472
" 28	" 2	od góry	dodać:	przed cyfrą 11810 — na
" 30	" 3	w treści	zamiast:	pomniki — pomniki
" 31	" 4	od dołu	dodać:	przed słowem północy — i
" "	" 3	w odnośnikach	zamiast:	„Pinkusu“ — „Pinkasie“
" "	" 4	" "	"	obeena — obecna
" 32	" 19	od dołu	"	naturalnej — naturalnej
" 34	" 14	" "	"	Douvosta — Douvost
" "	" 4	w odnośnikach	"	przstępców — przestępców
" 35	" 2	od dołu	"	Kahal — kahał
" 36	" 4	w treści	"	spawie — sprawie
" "	" 8	od góry	"	Audust — August
" 37	" 4	w odnośnikach	"	sfr. — str.
" 38	" 13	od dołu	zamiast:	przwileju — przywileju
" "	" 9	" "	"	księgi — księdze
" 39	" 19	" "	"	pielęgnujących — pielęgnujące
" "	" 10	" "	"	popępniały — popępniiali
" "	" 7	" "	"	przez — przez
" 42	" —	w tytule	"	działalność — działalność
" 45	" 15 i 16	od góry	zamiast:	Meieri Sztapiro — Meier Szapiro
" 50	" 8	od dołu	"	Cytwer — Cywier
" 51	" 3	" góry	"	przeglądzie — Przeglądzie
" "	" 4	" "	"	Nitsche — Nitschem
" 54	" 10	w treści	zamiast:	Rawizja — Rewizja
" 56	" 2	od góry	"	głosowamia — głosowania
" "	" 9	" "	"	Podczs — Podczas
" 59	" 4	" "	w treści	zamiast: austryjackie — austryjackie
" "	" 2	od dołu	w odnośnikach	zamiast: według — według
" 60	" 4	od góry	zamiast:	Honwendzi — Honwedzi
" 61	" 2	" "	"	zaliczenie — zaliczenia
" 67	" 12	" "	"	ekcesów — ekscesów
" 86	" 16	" dołu	"	przewóz — przewóz.

PRZEDMOWA.

Przystępując do opracowania „Dziejów Żydów w Piotrkowie”, zdałem sobie sprawę z trudności, jakie będę miał przy odszukiwaniu i zbieraniu materiału, który dotąd nie był jeszcze tknięty piórem badacza.

Jednak po długoletniej i mozolnej pracy, udało mi się w najtrudniejszych warunkach zebrać dane z różnych źródeł, dotyczące się dziejów Żydów w Piotrkowie i okolicy od najdawniejszych czasów, a które podaję w niniejszej pracy. Część tej pracy umieściłem w „Głosie Piotrkowskim”, wychodzącym w Piotrkowie w r. 1916-17. Miała ona jednak wtedy charakter bardziej przygotowawczy i była nieukończona.

Przyznaję, iż pod względem doskonałości praca moja pozostawia wiele do życzenia, albowiem nie cały materiał, znajdujący się i tu i ówdzie, i spoczywający w najprzeróżniejszych archiwach, zdołałem wyczerpać¹⁾.

Są to jednak rzeczy nieuniknione w takich pracach.

Lecz ufam, że tym, którzy następnie pójdą moimi śladami, praca ta utoruje drogę do udoskonalenia i uzupełnienia takowej.

AUTOR.

¹⁾ Uwaga: W samem Archiwum Głównem w Warszawie (Metryka Koronna), przechowuje się: W sieradzkim 9 ksiąg piotrkowskich od roku 1400-1491; Piotrkowskie podkomorskie (woj. sieradzkie) 12 ksiąg od r. 1538-1664; grodzkie (dekreterium), 166 ksiąg od r. 1561-1679 i Archiwa Miasta Piotrkowa 97 ksiąg od r. 1512-1783.

ROZDZIAŁ I.

Czasy dawniejsze: XV i XVI wiek.

Osiedlenie się Żydów w Piotrkowie. „De non tollerandis Judaeis”. Przywilej kupców chrześcijańskich z r. 1487. Zezwolenie Zygmunta Augusta (na zajmowanie się handlem w Piotrkowie na jarmarkach. Pobyt Żydów za miastem. Zatargi między kupcami chrześcijańskimi a żydowskimi. Oskarżenie o zabójstwo chrześcijańskiego dziecka. Wygnanie i powrót Żydów. Ulica żydowska w śródmieściu. Deputacja żydowska w r. 1548 u Zygmunta Augusta o potwierdzenie przywileju Żydów. Skarga posłów na Sejmie. Statuty piotrkowskie z r. 1532, 1538 i t. d. Konstytucja Piotrkowska z r. 1542.

Niema pewnych danych, kiedy Żydzi osiedlili się poraz pierwszy w Piotrkowie, powstałym za panowania Bolesława Krzywoustego (1102-1138).

Wiadomem jest, że przywilej „de non tollerandis Judaeis” (nietolerowania Żydów), którym były obdarzone większe miasta Polski, zastosowany był również do Piotrkowa.

Będąc rezydencją królów polskich, posiadając od r. 1404 „prawa magdeburskie”, i będąc miejscem obradowania sejmów elekcyjnych i walnych (1438 - 1567), synodów kościelnych (1427 - 1628), oraz Trybunału Koronnego (1578 - 1793), był Piotrków miastem, w którym nie wolno było mieszkać Żydom, ani też zajmować się handlem.

We wszystkich prawie przywilejach królewskich, nadanych Piotrkowowi, poczynawszy od czasów Jagiellończyków (w. XV) aż do początku XIX w., zakazano Żydom pobytu i zajmowania się handlem w Piotrkowie¹⁾.

¹⁾ Obacz: Ordynację Magistratu w Piotrkowie z r. 1569, 1628, 1673, 1726, i t. d. (Metryka Koronna, ks. 224 pag. 211; ks. 257 pag. 12-14 i t. d.), znajdujące się w Archiwum Głównem Akt Dawnych w Warszawie.

Według przywileju, nadanego w r. 1487 przez Kazimierza Jagiellończyka, cechowi kupieckiemu w Piotrkowie, mieli jedynie kupcy chrześcijańscy prawo zajmowania się handlem w tem mieście¹).

Król Zygmunt August przywilejem swoim, nadanym dnia 20 kwietnia 1569 r. Piotrkowowi w sprawie obierania burmistrzów i radców, pozwolił Żydom zajmować się handlem w Piotrkowie wyjątkowo na jarmarkach²).

Żydzi musieli jednak obejść prawo i poza miastem przy protekcji właścicieli dóbr podmiejskich, osiedlili się na ich gruntach, przybywając do miasta podczas jarmarków, posiedzeń sejmu lub Trybunałów w sprawach handlowych; musieli płacić jednak po 30 czerwieńców (dukatów) za prawo prowadzenia handlu chrześcijańskiemu cechowi kupieckiemu³).

W r. 1580 miały miejsce podczas posiedzenia Trybunału liczne zatargi między kupcami chrześcijańskimi w Piotrkowie: Janem Stefanowiczem i Janem Chranowskim a Izraelem Rejzlem, senatorem miasta Wrocławia, i pomiędzy H. Szklarzem a Mikołajem Redigerem, senatorem Wrocławskim, na tle handlu w Piotrkowie⁴).

W końcu XVI w. zostali Żydzi wygnani ze swych siedzib z gruntów starościńskich, sąsiadujących z miastem od strony połudn.-wschod., bez prawa powrotu. Powodem tego było oskarżenie Żydów o zabójstwo dziecka chrześcijańskiego i w związku z tem wielu Żydów zostało straconych⁵).

Wyniani Żydzi, nie bacząc na surowość zakazu, powrócili do swych siedzib i ponownie zbudowali swe domostwa,

¹) Oryginał tego przywileju, znajduje się w Muzeum na Zamku Królewskim t. zw. „Jurydyka” w Piotrkowie.

²) Oskar Flatt: Opis Piotrkowa Trybunalskiego, str. 42-43 (Warszawa 1850).

³) Wdg. przywileju cechu kupieckiego z r. 1487.

⁴) Obacz: Akta Piotrkowskie Miejskie, ks. 9, niefoljowane (Archiwum Główne w Warszawie).

⁵) Załuski: Morderstwa Rytualne w Polsce p. 15 wg. Pruszcza „in Fortece” p. 183. Witanowski: Wspomnienia o Piotrkowie p. 20. W „Momenta Sarmatorjum” Starowolskiego (Kraków 1627) znajduje się epitafium, nagrobku, rzekomo zamordowanego w końcu w. XVI, chrześcijańskiego dziecka w Uszczynie pod Piotrkowem, której to zbrodni dopuścić się mieli Żydzi w celach rytualnych.

a co więcej zdołali nawet osiedlić się w śródmieściu na mocy „paktów” (układów), zawartych z Magistratem.

Według lustracji m. Piotrkowa z r. 1629, przecinały podówczas miasto ulice: Kościelna, Rycerska, a m. in. ul. Żydowska.

Kanclerz gnieźnieński, ksiądz Andrzej Łącki, odwiedzając Piotrków w r. 1699, twierdzi, że starożytny kościół Farny otoczony jest ulicą Żydowską i Kościelną¹⁾.

Ulica Żydowska wówczas znajdowała się obok t. zw. bramy Wolborskiej (jednej z trzech bram, jakie otaczały miasto), znajdującej się po stronie wschodniej Fary.

Do Piotrkowa przyjeżdżały podczas posiedzeń sejmowych i innych Zjazdów deputacje żydowskie w sprawach społecznych, interwenjując o prawa dla Żydów i t. p.

A gdy Zygmunt August znajdował się w Piotrkowie w r. 1548, celem confirmacji praw koronnych, po ojcu swym Zygmuncie I Starym, przybyła wtedy delegacja żydowska do króla, składająca się ze „starszych”, z Wielkopolskich gmin żydowskich, z województw: poznańskiego, kaliskiego, sieradzkiego, łęczyckiego, włodysławowskiego i powiatów do nich należących, prosząc króla starym zwyczajem o potwierdzenie przywilejów kazimierzowskich, nadanych Żydom w r. 1447.

Król przychylił się do prośby deputacji i potwierdził owe przywileje na walnym sejmie w Piotrkowie, na trzeci dzień po uroczystości „Niepokalanego Poczęcia” (t. j. 11 grudnia) r. 1548, „aby przywileje te moc prawną zawsze miały”²⁾.

Lecz liczne skargi posłów na sejmie egzekucyjnym w Piotrkowie (1565), zmusiły króla Zygmunta Augusta do potwierdzenia znamiennego „statutu” ojca jego z r. 1538 „Volumen praeterea“, ograniczającego prawa i swobody Żydów w najwyższym stopniu³⁾.

Wogóle sejmy piotrkowskie niezmiernie wrogo odnosiły się do Żydów. Statutami i konstytucjami swemi z r. 1496, 1532, 1538, 1562 i. t. d. zabraniały pożyczać chrześcijanom pieniądze, zabezpieczonych na hipotece, nabywać grunta, do-

¹⁾ Obacz: Słownik geografji Kr. Pol. VIII ad „Piotrków” str. 186-201 (Warszawa 1887) i Kalendarz Piotrkowa 1909 r. str. 65.

²⁾ Kraushar: Historia Żydów w Polsce II str. 228; Nusbaum: Historia Żydów, V, 155-456 i inni.

³⁾ Volumina legum II 607.

puszczać Żydów do urzędów celnych, najmu żup, karczem i. t. d., oraz zajmować się handlem po miastach i wsiach, bez specjalnego zezwolenia od króla i magistratu, czyli t. zw. „pacta et conventionis”, a winni przekroczenia, karani byli surowo przez konfiskatę towarów i. t. d. Zarazem statuty te zakazują Żydom stroić się „szlachecką manierą” w złotolite pasy i szable, nakazując jednocześnie noszenie przez Żydów złotych czapek, złotych łąt, albo biretów, oraz odzieży, odmiennej od odzieży noszonej przez chrześcijan, z zagrożeniem grzywną w wysokości jednego złotego.

Sejm piotrkowski nałożył też na Żydów specjalne podatki skarbowe t. zw. „Mediam Sexaginta”, czyli 30 groszy, podatek na obronę ojczyzny, wzamian za uwolnienie Żydów od obowiązku służby wojskowej i t. d.

Prócz tych podatków statuty piotrkowskie w r. 1549, 1565, 1567 nałożyły na Żydów jeszcze inne podatki m. in. t. zw. „pogłówny”, wynoszący od głowy blisko 10 złp., obowiązujący do zapłacenia bez różnicy płci i wieku, podatek od towarów, wynoszący 6 groszy od grzywny i t. d. i t. d.¹⁾

Zygmunt August dekretem swoim z dn. 26-II-1563 r., wydanym w Wolborzu, zwolnił dopiero Żydów od podatku za towar, twierdząc, iż „Żydzi płacąc pogłówny” i będąc obciążonym innemi podatkami nie powinni ponosić i tego podatku, który tylko może się przyczynić do ich zubożenia i drożyzny w kraju²⁾.

Konstytucja piotrkowska zaś, wydana przez synod pod prezydencją biskupa Piotra Gamrata, w r. 1542 i ponownie uchwalona w r. 1557 (§ 15) odznaczała się swym obskurantyzmem średniowiecznym względem Żydów, domagając się, prócz wyżej wymienionych ograniczeń, „ściślej strefy osiedlenia” dla Żydów w Polsce, zburzenia bóżnic, zakazu nabywania domów przez Żydów od chrześcijan, karmienia przez mamki chrześcijańskie dzieci żydowskich i naodwrot, sprzedawania Żydom towarów na jarmarkach, piastowania przez nich jakichkolwiek bądź urzędów i zakazu pracy w święta chrześcijańskie i t. p. (§ 12-13).

1) Ibidem: I 254, 259, 524 ad anno. 1538; II. 20, 22, 158, 159 i 725; Bandtke: Jus polonicum, p. 289-90; Januszewski: Konstytucja Sejmowa z r. 1532, I p. 1127; Dzieje Sejmowe Tomicjanów, t. XVI; Hubert: Statut p. 10 i in.

2) Metryka Kor. r. 1563, ks. 46 str. 111 (w Arch. Głównem Akt Dawnych w Warszawie).

Zygmunt Stary uległ woli duchowieństwa i wpływom biskupa Gamrata i zatwierdził w r. 1544 i 1545 dla niektórych miast uchwały w duchu owej konstytucji, o zatwierdzenie której duchowieństwo poczyniło 19 lipca 1542 r. staranie u króla.¹⁾

Duchem tych statutów i konstytucji odznaczał się wiek XVI. względem Żydów w Polsce.

1) Ułanowski: Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego XVI w. (Kraków 1893); Gumplewicz: Prawodawstwo Polskie względem Żydów str. 50-52; Jan Wężyk: Cest. Synodorum IV p. 241, Łukaszewicz: Obraz 360 i in.

ROZDZIAŁ II.

Wiek XVII.

Wojna polsko-szwedzka (1656-1657). Oskarżenie Żydów o sprzyjanie Szwedom. Rzeź i wygnanie Żydów. Komisja Inkwizycyjna. Dochód miasta od Żydów w r. 1659. Zakaz przebywania Żydów na przedmieściach Piotrkowa z r. 1673. Trybunał Koronny i sprawa Kalahory. Auto-da-fé. Stracenie Kalahory w Piotrkowie. Żałoba. Poćwiartowanie Żydów z Praszki.

Okropne czasy nastąpiły dla Żydów w Piotrkowie, z wybuchem wojny szwedzkiej za Jana Kazimierza (1656-57).

W r. 1656 generał szwedzki Boettiger po raz pierwszy zajął Piotrków i miasto to doznało strasznych klęsk. W kwietniu 1657 poraz drugi Piotrków zajęty został przez Karola Gustawa, z rąk którego, po dwumiesięcznym oblężeniu (w maju t. r.), zdobył je z całą załogą szwedzką Douglasa, oraz komendantem i gubernatorem miasta Janem Pirrano, wojewoda sieradzki, Jan Koniecpolski.

Po zdobyciu miasta, mieszczanie z burmistrzem i ławnikami na czele, oskarżyli Żydów pod przysięgą przed „komisarzami”, że podczas oblężenia i pobytu Szwedów w Piotrkowie, sprzyjali oni rzekomo wrogom, kopali rowy pod murami miasta, „wartowali” na murach, nosili wodę i kamienie na mury i t. d.¹⁾

Na skutek tego oskarżenia, wszyscy prawie Żydzi w Piotrkowie w liczbie przeszło 50 rodzin, t. zw. „Bałebatym”, zginęli śmiercią męczeńską w pogromie, urządzonym przez wojska (konfederatów) hetmana Stefana Czarneckiego, b. starosty

¹⁾ Obacz Kobierzycki: Przyczynki do dziejów ziemi sieradzkiej, cz. I str. 55-57, wg. relacji „Inducta Relationum et oblige”, C. K. ks. 64 m. Piotrkowa, niefoltowana, i Tagenbuch des gen. Patrick Gordon, I p. 101.

piotrkowskiego, którego wojska urządziły wtenczas podobne rzezie w innych miastach, jak w Łęczycy, Kaliszu, Lublinie Brzezinach, Krakowie, Przedborzu, i t. d. i t. d.¹⁾

Przy rzezi Żydów została zburzona też w Piotrkowie bóżnica, przebudowana potem na kościół, a tym kościołem ma być obecny kościół Dominikański, jak utrzymuje się podanie wśród Żydów w Piotrkowie.

Lecz przypuszczenie owo nie wytrzymuje krytyki, bowiem kościół ten został wzniesiony jeszcze w pierwszej połowie XIV wieku, a założony przez ostatniego z Piastów w r. 1340²⁾.

Reszta zaś Żydów, która wówczas cudem uszła życiem z pogromu, została wygnana z Piotrkowa i pozbawiona mienia, na mocy przywileju, nadanego miastu³⁾.

Z wygnaniem Żydów zbiega się również klęska, jaka spadła na miasto, t zw. „morowa zaraza” (1658), która grasowała w szczególności w piotrkowskim i dała się dotkliwie we znaki ludności m. Piotrkowa⁴⁾.

Po zakończeniu wojny ze Szwedami, powołana została w Piotrkowie Komisja Inkwizycyjna, zadaniem której było sądzić oskarżonych i podejrzanych o sprzyjanie Szwedom, pod które to zarzuty podpadało i wielu Polaków⁵⁾.

Aczkolwiek Żydzi zostali z Piotrkowa po rzezi Stefana Czarneckiego wygnani, jednak okazuje się, że kupców żydowskich wpuszczono do miasta podczas posiedzeń Trybunału Koronnego w celu zbycia towarów i t. p., albowiem głównym źródłem dochodu miasta był handel, jaki podczas sesyj Trybunałów prowadzili w mieście obcy przybysze i Żydzi. Dla tych ostatnich została nawet zredukowana opłata na rzecz miasta.

Według Lustracji Koronnej z r. 1659 (t. j. w rok po wygnaniu Żydów z Piotrkowa), znajdującej się w Archiwum Kor.

¹⁾ „Tyt Hajawen”, przedruk w roczniku hebr. „Ozar Hasafrut” Gräbera, IV p. 427 i Louis Lewin: „Die Judenverfolgungen in zweiten schwedischen Kriege”, p. 13 (Poznań 1901).

²⁾ Kalendarz Piotrk. 1909 r. str. 68 (Monografia Kościołów) i Flatt: Opis Piotrkowa Tryb. str. 16.

³⁾ Jewrejskaja Encyklopedja Brokhausa i Efrona, XII str. 450 (ad Piotrków) i in.

⁴⁾ Obacz dalej w rozdz. III.

⁵⁾ Kobierzycki: Przyczynki str. 57 wg. „Inducta Relationum” ks. 26 r. 1557-58, niefoljowana.

w „Obłatach Tryb. Kor.” i w Lustracjach Wielkop. (ks. 64 fol. 42-47 anno 1659-1661), kupcy, przyjeżdżający na posiedzenia Trybunału płacili 50 zł., Żydzi zaś 20 zł. na rzecz miasta a w owym roku 1659 pobrano od Żydów 186 złp.

Król Michał Korybut Wiśniowiecki, zatwierdziwszy w r. 1673 dawne przywileje miasta Piotrkowa, stanowczo zabronił Żydom budować i osiedlać się w Piotrkowie na przedmieściach, nawet na gruntach starościńskich¹⁾.

Za przykładem i uprzedzeniem wieku szedł i Trybunał Koronny w Piotrkowie, powołany w r. 1578 przez Stefana Batorego na miejsce ustępującego sejmu piotrkowskiego.

Trybunał ten zatwierdził z całą surowością i skrupulatnością 12 grudnia 1663 r. wyrok sądu grodzkiego w Krakowie, skazujący na publiczne spalenie „żywcem na stosie” (auto-da-fé) aptekarza Żyda, Mateusza (Matysjahu) Kalahorę, po szykanowaniu go i męczeńskich torturach, za rzekome znieważenie religii katolickiej podczas dyskusji, prowadzonej między Kalahorą a Bernardynem Patrem Servatiussem Hebelli w Krakowie²⁾.

Straszna ta egzekucja została wykonana na drugi dzień po wydaniu wyroku, t. j. 13 grudnia 1663 r. (14 kislew, rozdz. bibl. Wajiszłach 5424) w Piotrkowie na Rajtszuli z poprawką „cum ea melioratione”, wg. orzeczenia Trybunału w sposób następujący się odbyła: skazanego Kalahorę wyprowadzono za miasto, gdzie został postawiony na wysokim rusztowaniu i po ogłoszeniu wyroku, poddany wyrafinowanym torturom, w końcu żywcem spalony na stosie, po odcięciu mu języka i innych członków ciała. Popiołem jego nabitą armatę i wystrzelono w powietrze³⁾.

Szczałki popiołów jego, które udało się po tej strasznej egzekucji uratować, zabrała podobno matka jego i pochowała na cmentarzu żydowskim w Rozprzy, ponieważ Piotrków nie posiadał wówczas własnego cmentarza żydowskiego⁴⁾.

1) Flatt: Opis, str. 49—50

2) Bałaban: „Heimkehr”, str. 180-181 i „Z Hist. Żydów w Polsce”, str. 94-97.

3) Vide: Akta Trybunału Piotrkow., znajdujące się w Archiwum Głównem Akt Dawnych w Warszawie, T. 235 pag. 2221-25; akta Ossolińskiego we Lwowie, rękopis Nr. 55 pag. 481-86.

4) Bałaban: „Z Hist. Żyd. w Polsce”, str. 97.

Tragiczna śmierć Kalahory wywarła przygnębiające wrażenie, wśród Żydów zapanowała ogólna żałoba, a kalendarz żydowski uwiecznił dzień stracenia Kalahory, jako dzień powszechnej żałoby i w „Pinkasie” (Pinax) kahału w Krakowie napisana została przez Reb Brachja Bejrucha specjalna elegja ku czci jego¹⁾.

Podobnie hańbiący proces odbył się w Trybunale w Piotrkowie w r. 1675.

Żydzi w Praszce (ziemi wieluńskiej), oskarżeni zostali o zamęczenie w lesie chrześcijańskiego dziecka, tocząc je w beczce nabitej gwoździami, a ciało jego ukryli w chróście. Mielcarz rzekomo wydał dziecko Żydom, a następnie wzięty na spytki przyznał się do tego czynu i złożył winę na Żydów. Na mocy drakońskiego wyroku Trybunału zostali oni w Piotrkowie ex auctoritate Węzyka poćwiartowani, a resztę Żydów pozostałych przy życiu w Praszce, wypędzono²⁾.

¹⁾ Ob. Jakób Segal: „Szem Jakow”, kazanie pośmiertne str. 28 sub 40 i Wettstein „Dywraj Chejfec” w roczniku „Measef” nr. 11.

²⁾ Żuchowski: „Odgłos procesów kryminalnych na Żydach” p. 97 (wyd. 1700, r.).

ROZDZIAŁ III.

Wiek XVII. d. c.

Przywilej Jana Sobieskiego zezwalający na powrót Żydów do Piotrkowa (za miastem) z r. 1679. Założenie dzielnicy żydowskiej (Ghetto) przez starostę Ossolińskiego. Budowa bóżnicy oraz cmentarza w r. 1689. Opłata za plac pod budynki t. zw. „wieczny czynsz”. Dochód propinacyjny z „żydowskiego miasta Piotrkowa”. Położenie dzielnicy żydowskiej i jej ubóstwo w w. XVIII.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, hetman Jan Sobieski po zwycięstwie swem nad Turkami pod Chocimem, po śmierci Michała Wiśniowieckiego został obwołany królem polskim (1674-96) i w r. 1676 potwierdził Żydom przywileje poprzednie, uzupełniając je jeszcze swojemi przywilejami w kilku miastach.

U króla tego, wygnani Żydzi wyprosilili sobie w r. 1679 przywilej za pośrednictwem i na mocy konsensu, udzielonego im przez starostę piotrkowskiego, Ossolińskiego, na powrót do miasta i urządzenie się na gruntach jego, na tych miejscach, gdzie poprzednio mieli swoje stałe siedziby, t. j. za murami miasta na Wielkiej Wsi i na przedmieściu „Podzamcze”, jakkolwiek już przedtem nielegalnie tu przebywali.

Jan III Sobieski, nadając Żydom przywilej na powtórne osiedlenie się ich w Piotrkowie za miastem przedewszyskiem miał na celu wzmożenie handlu w Piotrkowie, który wskutek wojen szwedzkich, wyludnienia i grasującej w Piotrkowie „morowej zarazy” (1658) w zupełności zamarł.

W historycznym tym przywileju, nadanym w Jarosławiu poraz pierwszy Żydom w Piotrkowie, w dniu 16 marca 1679 r., znalazły rzeczywiście wyraz owe wypadki i zdarzenia.

„Wojna i epidemja, brzmi wstęp owego przywileju¹⁾, zniszczyła miasta, a między nimi i Piotrków. Handel zamarł, a dużo ludzi (Żydów), żyjących z tego procederu, utraciło swój

¹⁾ Według „Sumarjusza” przywilejów Żydów w Piotrkowie, począwszy od Jana Sobieskiego, nadanego przez Stanisława Augusta w dn. 19-VI 1778 r., znajdującego się w posiadaniu prof. Bałabana.

chleb, a ci proszą króla, aby mogli zjeżdżać i osiedlać się w Piotrkowie.

A chociaż miasto nasze, Piotrków, od wielu lat zabroniło Żydom osiedlania się, nawet na gruntach starosty, mimo to król postanowił przychylić się do konsensu Ossolińskiego, starosty piotrkowskiego, aby Żydom wolno było się osiedlić na gruntach jego, tam, gdzie poprzednio już mieszkali, t. j. na Wielkiej Wsi i na przedmieściu „Podzamcze” i tam zabudować się, wytyczyć miejsce na szkołę (bóżnicę) i na okopisko, czyli kirkut (cmentarz), trzymać wszelkiego rodzaju bydło w celu wykonywania rzemiosła rzeźniczego, jak również pozwala się na ubój tegoż bydła na potrzebę własną, bądź też innych ludzi¹⁾, zajmować się handlem w kramach (skleпах) korzennych, materjalnych (bławatnych), żelaznych, sukienniczych, futrzanych, bogatszemi (lepszemi), oraz podłemi (ordynarnemi) czapkami, dozwolono jednocześnie na sycenie miodu i sprzedawanie go nawet do miasta, trzymanie własnego, żydowskiego cyrulika²⁾ i budowanie łaźni (mykwa³⁾).

Jurydykcja zaś Żydów należy do starostwa, a nie do magistratu, według „Konstytucji Sejmowej” z r. 1671⁴⁾.

Dekretem tym jednocześnie pozwolono (w tekście powiedziano słowami „nie powinni bronić”) Żydom, zamieszkałym w Piotrkowie poza murami, jako też obcym, przyjeżdżającym do Piotrkowa, zajmowania sklepów w samem mieście, oraz prowadzenia handlu wszelkimi towarami, tak hurtem jak w detalu, podczas zasiadania Trybunału oraz innych Zjazdów w Piotrkowie.

1) Dotąd miał na to wyłączny przywilej w Piotrkowie „Chrześcijański Cech Rzeźniczy”, powstały jeszcze za czasów Zygmunta Augusta (w 1550 r.). Vide: Akta Cechu Rzeźniczego w Piotrkowie i następny rozdział: „Dzieje”.

2) Według ordynacji Cechu Cyrulików w Piotrkowie, zatwierdzonej przez Zygmunta III w r. 1604, nie wolno było nikomu w okolicy miasta i na Wielkiej Wsi w Kramnicach (Dzielnica Żydowska), zajmować się „sztuką cyrulską” pod karą 100 grzywien, (Flatt: Opis, str. 45).

3) Uwaga: Wyrazy objęte nawiasami, dodano od autora dla zrozumienia tekstu.

4) W miastach, gdzie Żydom wolno było zamieszkiwać, podlegali oni władzy wojewody. Wojewoda w Polsce był naczelnikiem sądownictwa ziemskiego, oraz sędzią w sprawach żydowskich. (Obacz Kutrzeba: Sądy Ziemskie i Grodzkie, str. 72).

Przyczem nadmieniono, że w razie urządzania na Żydów pogromów lub napadów na ich bóżnice, powinien ich bronić starosta, a magistrat chwytać i karać napastników. Na wypadek zaś niebezpieczeństwa lub inwazji nieprzyjacielskiej, Żydzi powinni być wpuszczeni wraz ze swym dobytkiem w obręb murów miasta (Intra muros).

Z tej racji starosta Ossoliński założył na swoich gruntach, oddzielnych od miasta Piotrkowa rzeką Strawą odrębną dzielnicę dla Żydów, gdzie Żydzi urządzili się i odbudowali bóżnicę w r. 1689¹⁾, a przy bóżnicy założyli starym zwyczajem cmentarz. Za place, użyte pod budynki musieli płacić staroście t. zw. „wieczny czynsz”, który to obowiązek przechował się do dziś dnia, od domów, znajdujących się w tej dzielnicy. Właściciele bowiem tych domów wnoszą rok rocznie do kasy miejskiej po kilka złotych czynszu i bez zezwolenia władzy komunalnej, domy te nie mogą być prawnie sprzedawane.

Dzielnica ta nazywała się oficjalnie „Żydowskie miasto Piotrków”, jak wynika z zapisów w księdze hipotecznej „Wielkiej Wsi” № 33 i z planów miasta, z którego dochód propinacyjny, wynoszący w r. 1850 sumę 1500 rb. należał do starostwa, względnie do t. zw. wieczystego właściciela „Wielkiej Wsi”, której ostatnim był Franciszek Westrych²⁾.

Od dawnych czasów Piotrków dzielił się na trzy części: właściwe miasto, jurydykę i Wielką Wieś, stanowiącą odrębną dzielnicę. Ponadto starostwo było w posiadaniu prywatnem i stanowiło osobną gminę. Każda dzielnica miała swoją propinację³⁾.

Istniało przedtem w Piotrkowie t. zw. „wójtowstwo” naczelnego którego stał Wójt⁴⁾. Jeden z Wójtów piotrkowskich Ludwik Ditsch (Dycz), oskarżył przed Zygmuntem Augustem Żydów w Łęczycy, iż kupili za 2 grzywny od niejakiego Warwżyńca z Bobrowia dziecko chrześcijańskie imieniem Jan,

¹⁾ Baliński i Lipiński: Starożytna Polska T. I str. 244.

²⁾ Wykaz hip. Wielkiej Wsi T. I. dział I, str. 1-21, 133, 227, 263 Zapisy z dnia 16-28 grudnia 1853 r. i z dn. 19-I-1864 r. oraz zaświadczenie wójta Starostwa Piotrkowa Nr. 36 (Zbiór Aktów).

³⁾ Flatt: Opis, str. 15 i 25.

⁴⁾ Akta Kanclerskie 1746 r. Ks. 102 fol. 259.

które umęczyli. Zdarzenie to ów Wójt poparł przed Królem podobnym faktem, jaki się miał zdarzyć w Bielsku. (Hubiecki: Okrucieństwa Żyd. cap. VII; Mojecki: Żyd. Okrucieństwa, cap. VI (Kraków 1598).

„Ghetto” żydowskie znajdowało się na błotnistych gruntach, wzdłuż wschodniej strony rzeki Strawy i przecinało posiadłość biskupią, położoną od strony południowej miasta, oraz „Jurydykę”, na sąsiadującym folwarku Wielkiej Wsi i na „Podzamczu”. Jurydyka była najczęściej przez Żydów zaludniona.

Tu skupiał się handel oraz domostwa i kramiki po większej części drewniane t. zw. „podsienicy”, budowane przez samych Żydów i zamieszkałe przez najuboższą prawie ludność rzemieślniczą żydowską¹⁾.

O ciężkim położeniu Żydów w „Ghetto” świadczy opinia cudzoziemca, Szultza, zwiedzającego Piotrków w końcu w. XVIII, który skonstatował brudy, opuszczenie i ubóstwo dzielnicy żydowskiej w Piotrkowie²⁾

¹⁾ Obacz Słownik Geograficzny, VIII ad „Piotrków” str. 186-201.

²⁾ Baliński-Lipiński: Starożytna Polska, wyd. II, tom I, str. 259-60.

ROZDZIAŁ IV.

Wiek XVII (dok.) i Wiek XVIII.

Niezadowolenie Jezuitów i rzeźników z nadania Żydom praw przez Jana III. Ekscesy antyżydowskie. „Szylerglajfy” (Zbiegowiska uczniów). Obrona Żydów. Wyrok sądu Starościńskiego. Kontrybucja „Judaica”. Obowiązek dostarczania przez Żydów prochu na salwy „Bractwa Sodalistów”. Zburzenie synagogi w r. 1740. Męczeńska śmierć Fiszelewicza. Zniesienie haraczu w r. 1793. Chrzest Żydów przez Jezuitów. Przywilej cechu rzeźniczego. Proces z żydowskimi rzeźnikami. „Koszernia” na Zamku. „Kamera” a sprawa łączycyka.

Nadanie Żydom prawa pobytu w Piotrkowie (za miastem) oburzyło Jezuitów i rzeźników chrześcijańskich, którzy dali wyraz swemu niezadowoleniu: pierwsi przez urządzenie ekscesów i tumultów antyżydowskich, drudzy zaś przez protesty.

Rzeźnicy protestowali wskutek tego, że prawo uboju bydła i sprzedaży mięsa, nadane Żydom przywilejem Jana III-go, naruszyło prerogatywy cechu rzeźniczego, który miał na to dotąd wyłączny przywilej, jeszcze od czasów Zygmunta Augusta (1550).

Jezuici i Pijarzy, których ośrodek był i w Piotrkowie, mimo zatargów wewnętrznych, zawsze działali zgodnie i wspólnie przeciwko Żydom.

To też, kiedy Żydzi tylko ukazali się na ulicach miasta, żacy obu tych zakonów napastowali ich, z czego często wynikały poważne bójki. Zajście te, t. zw. „Szylerglajfy” (zbiegowiska uliczne) przybierały czasem groźny charakter. Natomiast w swoim „Ghecie” Żydzi stawiali poważny opór napastnikom. Niejednokrotnie Żydzi, którzy się rozpaczliwie bronili, zostawali karani grzywnami, jak to twierdzi Starowolski w swojej kro-

nice, cytowanej we „Wspomnieniach o Piotrkowie” Rawity Witanowskiego.

W jednej z tych charakterystycznych bójek, zaraz na początku, gdy tylko Żydzi otrzymali prawo pobytu w Piotrkowie, t. j. w r. 1679, w obronie swej, Żydzi ranili Pijara, który z zadanych mu ran zmarł.

Wyrokiem Sądu Starościńskiego Żydzi skazani zostali na karę grzywny w wysokości 204 złp., którą to sumę zmuszeni byli płacić rok rocznie na rzecz szkoły Pijarów, a prócz tego, na dostarczenie prochu na salwy w czasie uroczystości „Bractwa Sodalistów”, istniejącego przy tej szkole¹⁾.

Przy pobieraniu tego haraczu t. zw. „Judaica”, Żydzi stawiali nieraz opór, który często był przyczyną nowych zatargów Pijarów z Żydami i powodem formalnych rabunków sklepów żydowskich²⁾.

Nawet synagogi nie oszczędzane były przez żaków w czasie tych pogromów, gdyż w r. 1740 zburzyli oni synagogę piotrkowską, skoro Żydzi, ścigani przez nich, schronili się w murach swej świątyni³⁾.

Podczas podobnego zajścia w r. 1774 zginął śmiercią męczeńską, broniąc dzielnicy żydowskiej reb Efraim Fiszel (zwany Fiszlewiczem), syn Naftalego⁴⁾.

Po zburzeniu synagogi, sodalisi ustąpili grzywnę „Judaica” Kolegium Pijarów, które następnie zmniejszyło ją do 154 złp., a rząd pruski, zajmując Piotrków po drugim rozbiórce Polski (1793), zwolnił ludność żydowską od płacenia tego haraczu⁵⁾.

Obok ekscesów antyżydowskich Jezuci zajmowali się gorliwie w Piotrkowie nawracaniem Żydów na katolicyzm.

Według opowiadania, cytowanego we „Wspomnieniach o Piotrkowie”⁶⁾, Jezuita, pełniąc funkcję ordynarjusza Try-

¹⁾ Kański: Szkoły Piotrkowskie, I, 34 (Piotrków, 1884).

²⁾ *ibid.*

³⁾ *ibid.* I, 51.

⁴⁾ Na starym cmentarzu przy synagodze znajduje się grobowiec jego w kształcie tablicy Dziesięciorga Przykazań Mojżesza, na którym wyryty jest napis: „Tu pochowany jest święty i niewinny reb Efraim Fiszel, który został zabity 28 Aw r. 404 (w sierpniu 1774).”

⁵⁾ Szkoły piotr. I. 54.

⁶⁾ pag. 29.

bunału Koronnego ochrzcił skazanego na śmierć Żyda, Marka, w drodze na miejsce egzekucji.

Prócz tego, dzięki gorliwej agitacji Jezuitów, wychrzcilo się w Piotrkowie w tym czasie bardzo wiele rodzin żydowskich mianujących się „frankistami”, których potomkowie do dziś dnia zamieszkują jeszcze w Piotrkowie¹⁾.

Cech rzeźniczy zaś, czując się pokrzywdzonym z powodu nadania Żydom prawa ubój bydła, wniósł protest przeciwko temu królewskiemu nadaniu.

W petycji swej do króla, cech uzasadniał, iż od dawnych czasów przysługuje mu wyłącznie prawo na prowadzenie rzeźni, z czego płaci daniny skarbowi, miastu i kościołowi, a przez owe nadanie (Jana III), wdzierają się „Kijacy”, (nazwa żyd. rzeźników) w prerogatywy cechu. Z tego też powodu cech ponosi straty, albowiem Żydzi, nie mogący należeć do cechu nie powinni też korzystać z rzeźni.

Zatem cech prosi króla o zatwierdzenie nadal przywileju cechu, celem uzyskania sankcji prawa wyłącznego monopolu, na ubój bydła w Piotrkowie.

Czyniąc zadość żądaniom cechu, Jan III potwierdził w r. 1684 przywilej Zygmunta Augusta, mocą którego, cechowi rzeźniczemu przysługiwało prawo konfiskaty bydła, zabitego po za rzeźnią.

Teraz zaczyna się proces, między rzeźnikami żydowskimi a chrześcijańskimi, który się toczył we wszystkich urzędach i instancjach, nie wyłączając pruskiej „Kamery”, założonej przez Prusaków podczas ich rządów w Piotrkowie (1793-1797).

Proces ten trwał 100 (sto) lat, a w końcu został nierozstrzygnięty²⁾. Żydzi zaś urządzili sobie ubój bydła, t. zw. „Koszernię” w opuszczonym wówczas zamku „Jurydyka”³⁾.

Według spisu inwentarza Starostwa Piotrkowskiego, sporządzonego w r. 1764 przez Wojciecha Turczewskiego, znajdowało się przy kanale zamkowym 6 jatek i szlachtuz (rzeźnia)⁴⁾.

¹⁾ Jeske-Choiński: „Neofici Polscy”, str. 74.

²⁾ Słownik Geograficzny, VIII ad „Piotrków” i akta cechu rzeźniczego w Piotrkowie.

³⁾ Kalendarz Piotrkowski 1909 r. str. 61.

⁴⁾ Słownik Geograf. VIII ad „Piotrków”.

W Kamerze pruskiej w Piotrkowie odegrał się również epilog znanej sprawy łęczyckiej, której początek sięga pierwszej połowy w. XVII, a w której Żydzi byli oskarżeni o zamordowanie chrześcijańskiego dziecka w Łęczycy w r. 1639 w celach rytualnych.

W związku z tem, wywieszono na frontowej ścianie klasztoru Bernardynów w Łęczycy obraz olejny, przedstawiający rzekomą scenę mordu rytualnego chrześcijańskiego dziecka przez tłum Żydów z rabinem na czele.

Żydzi, czując się wysoce dotkniętymi tym obrazem, starali się o usunięcie go ze ściany kościoła.

Władza okupacyjna, przychyłając się do próśb Żydów, nakazała dn. 5 maja 1793 r. zdjęcie tego obrazu z frontowej ściany kościelnej, a gdy duchowieństwo odmówiło dobrowolnego usunięcia tego obrazu, wówczas nakazano przymusowe zerwanie takowego, co też uskuteczнили pachołkowie miejscy.

Gwardjan klasztoru zaskarżył Kryszeta (Krajsrata) do „Kamery” w Piotrkowie, a wyrokiem tejże pozwolono na powtórne zawieszenie tego ohydneho obrazu w kościele, tylko z zastrzeżeniem, że obraz ten wisieć będzie w „kącie”. Duchowieństwo chrześcijańskie czyniło jednak starania o pozwolenie na zawieszenie tego obrazu w miejscu, gdzie wisiał poprzednio, t. j. na ścianie frontowej kościoła, co po długich staraniach i zabiegach, uzyskało.

Wyrok „Kamery” był nieodwoalny.

I dopiero w r. 1825 udało się Żydom wyprosić w Warszawie pozwolenie na zdjęcie tego obrazu z ściany frontowej kościoła; obraz ten zabrała władza administracyjna do Warszawy¹⁾.

¹⁾ Rawita Witanowski: Monografia Łęczycy str. 138-140.

ROZDZIAŁ V.

Wiek XVIII (dok.) i w. XIX.

Potwierdzenie przywileju Jana III przez Augusta II, Augusta III i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dekret Augusta II z r. 1726, zabraniający Żydom przybywania do miasta w dni świąteczne i zabraniający handlu podczas posiedzeń Trybunału. Napływ Żydów do Piotrkowa, w końcu w. XVIII. Roczny podatek płacony przez Żydów Skarbowi. Pożar żydowskiej ulicy w r. 1786. Instrukcja z r. 1792. Zniesienie ograniczeń przez rząd rurski w r. 1797-1802. Rozkaz prefekta Garczyńskiego. Decyzja Rady Regencyjnej. Wzniesienie zakazu zamieszkiwania Żydów w Piotrkowie. Zniesienie strefy osiedlenia dla Żydów w r. 1862. Pożar żydowskiej dzielnicy w r. 1865, Elegja. Stosunki żydowsko-polskie podczas powstania 1863 r. Udział Żydów w Straży Ogniowej. Pomnik Żydowski.

Staraniem syndyka gminy żydowskiej w Piotrkowie, Mojżesza Izaakowicza, król August II potwierdził w r. 1716 starym zwyczajem przywilej Jana III, nadany Żydom. Również król August III przywilej ten potwierdził w r. 1748, dzięki staraniom syndyka Wolfa Dawida i po raz ostatni Stanisław August Poniatowski w dniu 9 czerwca 1778 r.¹⁾

Jednakże August II, mimo potwierdzenia przywileju Jana III, że Żydom wolno zjeżdżać do Piotrkowa i zajmować się handlem w mieście w czasie trwania kadencji Trybunałów i innych zjazdów, wydał przywilej t. zw. „konfirmacyjny” w dn. 14 lutego 1726 r., który jakoby anulował poprzednio potwierdzony przywilej.

¹⁾ Vide: Sumarjusz przywilejów żyd. w Piotrkowie z dn. 9-VI-1778., począwszy od Jana Sobieskiego i znajdujący się u prof. Bałabana.

Przywilej „konfirmacyjny” nadany był przez króla miastu i tyczył się on wogóle urzędzeń magistrackich miasta i t. p., jednocześnie jednak zakazywał on Żydom, tak przyjeżdżającym, jako też mieszkającym stale za murami miasta na przybywanie do miasta w dni świąteczne pod groźbą aresztu i uwięzienia, jak również zabraniał sprzedawania towarów pod groźbą chłosty i konfiskaty towarów na rzecz naprawy murów i bruków miasta.

Przywilej ten opierał się na dawnych przywilejach królewskich, nadanych miastu. 16346.

Przywilej również określał zakaz odnajmowania Żydom składów w mieście w czasie zasiadania Trybunału i wpuszczania ich wogóle do domów mieszczan piotrkowskich pod groźbą grzywny w wysokości 100 marek polskich, płatnych bezapelacyjnie. Kary te mogły być ściągane na podstawie wyroku sądu ławniczego na skutek jakiegobądź oskarżenia¹⁾.

Wskutek tego przywileju, a za staraniem obywateli miasta Piotrkowa, zapadł w dn. 20 maja 1758 r. w Sądach Assesorskich w Warszawie wyrok zaoczny, obowiązujący Żydów do opuszczenia w terminie 3-ch miesięcznym gruntów miejskich i nawet starościńskich²⁾.

Mimo to jednak istniała w dalszym ciągu w mieście ulica Żydowska, a Piotrków liczył w r. 1765—1107 Żydów. (głów)³⁾. Według wyżej wspomnianego spisu inwentarza starostwa piotrkowskiego, sporządzonego przez Tarczewskiego w roku 1764 Żydzi płacili rocznie 4000 złp. „pogłównego” kase skarbowej, co wynosiło 3 i pół złp. od głowy, a na owe czasy, kwota ta była dość znaczną.

Z pożaru, który nawiedził Piotrków dn. 8 września 1786 r., spłonęła doszczętnie ulica Żydowska, która znajdowała się obok ulicy Kościelnej⁴⁾.

W związku z tem, w kwietniu r. 1792, na obradach obywateli „wolnego miasta Piotrkowa”, mieszczenie domagali

¹⁾. Vide: Metryka Koronna z r. 1728, ks. 257 p. 1-14 w Arch. Główn. Akt Dawnych w Warszawie.

²⁾. Flatt: Opis, str. 52.

³⁾. Leszczyński: Liczba głów Żydów w Koronie z taryf r. 1765 (Arch. hist. VII).

⁴⁾. Słownik geograficzny, VIII, ad „Piotrków”.

się wydalenia Żydów z miasta, wydając w tej sprawie instrukcje dla swego plenipotentą (posła), ażeby ten w sejmie uzyskał „urządzenie Żydów” w Piotrkowie przez zaprowadzenie ściślejszej „strefy żydowskiej” i t. p.¹⁾

Po upadku Rzeczypospolitej, rząd pruski, którego wojska wkroczyły do Piotrkowa 27 lutego 1793 r., zniósł w r. 1797, a następnie poraz drugi w r. 1802 wszelkie ograniczenia co do osiedlenia się Żydów we wszystkich bez wyjątku miastach m. i. w Piotrkowie, pozwalając im bez przeszkody na zamieszkiwanie w mieście, mimo uporczywych protestów ze strony uprzywilejowanych mieszczan²⁾.

Natomiast w r. 1811, kiedy Piotrków znajdował się w rękach Francuzów, z rozkazu prefekta Garczyńskiego Żydów z miasta usuwano³⁾.

Przytem godnem jest do zaznaczenia, iż podczas operacji wojennych w r. 1806-1814, kiedy miasto uległo ciężkim zapotrzebowaniom na rzecz maszerujących przez Piotrków wojsk, szczególnie podczas odwrotu z Moskwy wojsk francuskich w czerwcu 1813 r., Mojsze Kocyn (bogacz), wykupił miasto od kontrybucji swoim złotem, dostarczając wojsku furazę i żywność.

Następnie, na skutek zażalenia obywateli m. Piotrkowa, iż Żydzi „wciskają” się do miasta, gdzie zagarnąwszy cały handel w swoje ręce, pozbawiają obywateli-chrześcijan środków do życia, w dniu 5 stycznia 1815 roku zapadła decyzja Rady Najwyższej, aby Żydów aż do dalszej organizacji in statu quo pozostawić, zabronić nabywania domów i mieszkań od chrześcijan, jak również zakładania gorzelnii i szynków⁴⁾.

Jak zaznacza ówczesny geograf, Stein, ludność Piotrkowa wynosiła wówczas ogółem 2340 osób, a w tej liczbie sporo Żydów⁵⁾.

Po Kongresie Wiedeńskim, kiedy Piotrków dostał się wraz z pewną częścią dawnej Polski do Rosji, zaliczonym

¹⁾ Szkoły Piotrkowskie, III, 159.

²⁾ L. Z: Dzieje Żydów w Polsce, str. 14.

³⁾ Flatt: opis, 56.

⁴⁾ ibidem, 57.

⁵⁾ C. B. Stein: Geografja matem. fizyczna i polityczna (Wrocław, 1819).

on został znów do tych miast, w których Żydom nie pozwalamo się osiedlać dowolnie, i w r. 1822 został wydany odnośny nakaz wydalenia Żydów z miasta, a posiadającym domy udzielono prolongaty od 2 do 3-ch lat¹⁾).

Dzieje Żydów w Piotrkowie za ubiegły czas charakteryzuje Oskar Flatt w swoim „Opisie Piotrkowa Trybunalskiego” (str. 57) następującymi słowy: „Dzieje Piotrkowa są obrazem ciągłej walki ludności chrześcijańskiej z żydowską: mimo licznych postanowień, uchwał i przywilejów królewskich, Żydzi ciągle wciskali się do miasta, i im surowsze przeciw nim wydawano dekreta, tem bujniej rozpleniała się w mieście ich ludność. Wreszcie odnieśli triumf, albowiem dziś (w r. 1850) stanowią połowę ludności i całym niemal owdnęli handlem”.

Tymczasem reformy Wielopolskiego w r. 1862, za panowania Aleksandra II zniosły wszystkie ograniczenia, dotyczące osiedlania się Żydów w Polsce w miastach. Od tego czasu właściwie zniesiono de facto „ghetto” w Piotrkowie, oddzielone rzeką i mostem od właściwego miasta. Teraz Żydzi zaczęli swobodnie przenosić się do tak bardzo przez nich upragnionego „Mokom” i zamieszkiwali w Rynku i uliczkach doń przyległych, budując tam swe domy i składy towarów.

Niedługo zaś potem, dzielnica żydowska, która rozciągała się wzdłuż rzeki Strawy koło Zamku (Jurydyka) i została poraz pierwszy wybrukowana w r. 1820²⁾, stała się w r. 1865 ofiarą strasznego pożaru, a wszystkie sklepy i kramy t. zw. „podsienice” uległy doszczętnemu zniszczeniu.

Położenie materialne pogorzalców było bardzo ciężkie, i z powodu regulacji Strawy byli oni zmuszeni przenieść się również do śródmieścia (Mokom).

Pożar ten, który nawiedził „Żydowskie miasto Piotrków” w dn. 4 Aw r. 625 wg. kalendarza żydowskiego, natchnął żydowskiego poetę (bezimiennego) do ułożenia elegji, której początek brzmi: „Wi ferfinstert is der tug fun dalet Uw, wus hot ubgebrent di Studt Petrikuw i t. d.” (Jakże ciemnym jest ów dzień czwartego Aw (nazwa miesiąca), którego spłonął Piotrków).

¹⁾ L. Z.: Dzieje Żydów w Polsce, 15.

²⁾ Flatt: Opis, 59.

Dzielnica żydowska ucierpiała także w r. 1852-1853 (612), a następnie w r. 1872 i 1894 od grasującej wśród Żydów epidemii, która pochłonęła bardzo dużo ofiar. Świadczą o tem liczne nagrobki z owego czasu na cmentarzu żydowskim.

W pamiętnym roku 1853 przeważna część ludności żydowskiej opuściła miasto i zostawiła interesy na łaskę opatrzości Boskiej, przenosząc się do sąsiednich miast lub lasów.

Począwszy od roku w r. 1861 stosunki polsko-żydowskie znacznie się polepszyły, Żydzi brali czynny udział we wszystkich poczynaniach miasta i ruchach patriotycznych ludności.

Za odprawienie nabożeństwa żałobnego w bóżnicy za dusze 5-ciu poległych w Warszawie (w lutym 1861 r) został przełożony bóżnicy, Efraim Rozenberg, skazany przez gen. Wagnera na karę pozbawienia wolności na 5 miesięcy.

W roku tym Żydzi przy wyborach do Rady Miejskiej (we wrześniu 1861 r.) poraz pierwszy zdobyli się na reprezentację¹⁾.

Na rozkaz gen. v. Redena, zostali uwięzieni reprezentanci gminy żydowskiej: Herszel Finkelsztajn, Michel Michelson, t. zw. Kałuszyner, i Jakób Rozenberg za sprzyjanie powstańcom 1863 r.

Groźny ten generał moskiewski i jego zastępca, pułkownik Bremze, dali się srodze we znaki mieszkańcom m. Piotrkowa, a m. in. i Żydom. Kazali oni mianowicie publicznie wychłostać Moszka Najmarka (Mojsze Nues) za dostarczenie powstańcom 135 par butów; wielu także innych Żydów zostało ukaranych za ugoszczenie bądź też dostarczenie żywności „matieżnikom”²⁾.

Niektórzy Żydzi oddawali swoje życie za udział w powstaniu i swoje czyny patriotyczne. Świadczy o tem cały szereg pomników na cmentarzu żyd., pochodzących z r. 1863, ozdobionych wyrzniętymi orłami białymi z rozpiętymi skrzydła-

¹⁾ Obacz Grabiec: Rok 1863, II wyd. str. 94, 108 i t. d.

²⁾ " Akta Magistrackie z r. 1863 w Arch. Państw. w Piotrkowie

mi i schowanym dziobem. Ma to symbolizować żal z powodu ich śmierci.

O przyjaznym współżyciu obywatelskim Żydów z Polakami w Piotrkowie może świadczyć ten fakt, iż przy organizacji Straży Ogniowej w Piotrkowie, Żydzi również brali czynny udział.

W pierwszym roku jej istnienia (1878) do Rady Nadzorczej należał Fabian Cohn, który następnie przez szereg lat sprawował urząd gospodarza Straży. Również w roku tym byli naczelnikami oddziałów: Maurycy Bette (II oddz.), Aleksander Goldsztain (III oddz.), A. Wajsberg pom. nacz. III oddz. W skład Zarządu Straży wchodził kolejno: Gustaw Lewy, Michał Cohn, Markus Braun i następnie Stanisław i Zygmunt Joel i in.¹⁾.

W Piotrkowie znajduje się również charakterystyczny pomnik-obelisk, który mieli wznieść Żydzi własnym kosztem na cmentarzu katolickim, przy kościele OO. Bernardynów.

Został ón wzniesiony ku czci wielce humanitarnego człowieka, dra. Jana Samuela Hildebranda, pochodzącego z Prus (Umarł w marcu 1820 r.), znanego ze swej dobroczynnej działalności dla miasta.

Pomnik ten-to wysoki, trójkątny obelisk z piaskowca, ozdobiony w płaskorzeźbę „lewiatan” (emblem aptekarski), symbolizujący czujność koguta; a stosownie do wymagań tradycji żydowskiej, pomnik ten nie posiada godła chrześcijańskiego²⁾.

¹⁾ M. R. Witanowski: Zarys Dziejów Piotr. Straży Ogn., str. 5 i 11 i Wykaz osób, należących do Zarządu i Komendy.

²⁾ Obacz: Kalendarz Piotrkowski, 1909 r., str. 67 i in.

ROZDZIAŁ VI.

Ekonomiczny stan Żydów w XVIII i XIX w.

Handel i kupiectwo w Piotrkowie. Speculanci. Majer Żup. Rzemiosło i przemysł w XIX wieku. Żydowskie zakłady fabryczne i rzemieślnicze. Ludność żydowska w Piotrkowie i powiecie. Język żydowski. Obszar gruntów, zajmowanych w powiecie przez Żydów.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy (w rodz. II) ekonomiczny stan Żydów w Piotrkowie był w XVIII wieku, wg. opinii cudzoziemca, bardzo opłakany, bowiem ludność żydowska była uboga, a dzielnica opustoszała¹⁾.

Wtedy zajmowali się Żydzi w Piotrkowie drobnym handlem i rzemiosłem domowem i, jak wynika z przywileju Jana III z r. 1679, prowadzili handel bydłem, skórą, żelazem, futrami, sukniami, zajmowali się kuśnierstwem i syceniem miodu.

Niektórzy zajmowali się też udzielaniem pożyczek, oraz handlem zbożem i lasami; byli też dostawcami i dzierżawcami.

Z tego też powodu nazwano ich „spekulantami”, nawet w aktach stanu cywilnego.

W w. XVIII żył w Piotrkowie niejaki Majer Żup, którego nazwisko pochodzi od słowa „żupy”, albowiem miał on w swoim czasie w Piotrkowie w dzierżawie żupy celne.

Ruch handlowy koncentrował się w dzielnicy Żydowskiej; również prawie cały przemysł a także znaczna część rzemiosł spoczywała jeszcze w XIX wieku wyłącznie w rękach Żydów, zaludniających miasto w liczbie przeszło 4000 osób²⁾.

Według danych statystycznych miasta Piotrkowa³⁾, w ostatniej ćwierci XIX w. z ogólnej liczby około 600 osób,

¹⁾ Baliński-Lipiński: Starożytna Polska, tom I, str. 259-260 (wyd. II).

²⁾ Flatt: Opis, str. 24-25

³⁾ J. Kański: Rys statystyczny m. Piotrkowa z r. 1882.

trudniących się handlem w Piotrkowie, przypadało 82^o/_o na Żydów, 14^o/_o na katolików i 4^o/_o na inne wyznania.

Nie było wtedy ani jednego sklepu towarów łokciowych w rękach chrześcijańskich¹⁾.

W roku 1885 wszystkich zakładów przemysłowych i handlowych w Piotrkowie było 732, w tej liczbie 64 przedsiębiorstwa kupców Żydów „gildyjnych”.

Pierwsze zakłady przemysłowe i fabryczne w Piotrkowie założyli Żydzi, a mianowicie: tartak parowy (Landau), mydlarnię (C. Goldach), rektyfikację i dystylarnię (M. Braun), drukarnię (F. Bełchatowski), fabrykę maszyn i odlewnię (Kogan Joel), hutę szklaną (Tuwim), przędzalnię na Bugaju (Szlosberg), fabrykę drożdży i chemikaljów w Woli Krysztoporskiej (I. Szpilfogel), i t. d. i t. d., którzy z natury rzeczy przyczynili się nie mało do rozwoju miasta i przemysłu w kraju.

W owym czasie były w Piotrkowie następujące zakłady fabryczne: młyn i tartak parowy (żyd.), fabryka narzędzi rolniczych (żyd.), 2 gorzelnie (żyd.), 4 browary (2 żyd.), 2 fabryki miodu (żyd.), 12 cegielni (2 żyd.), 3 garbarnie (żyd.), 2 farbiarnie (żyd.), 4 mydlarnie (żyd.), 2 fabryki świec łożowych (żyd.), 4 fabryki wód mineralnych (1 żyd.), 15 warsztatów stolarskich (10 żyd.), 1 tokarnia (żyd.), 4 zakłady introligatorskie (żyd.), 5 magazynów mód (żyd.), 3 zakłady wyrobów rękawiczek (2 żyd.), 2 fabryki pończoch (żyd.), 2 zakłady blacharskie (żyd.), 16 zakładów rzemieślniczych (12 żydowskich), 3 drukarnie (2 żydowskie i jedna państwowa), i t. d. i t. d., nadto przeszło 300 innych zakładów rzemieślniczych, przeważnie krawieckich i szewckich, z których przeważna część rekrutowała się z Żydów.

Do cechów rzemieślników żydowskich nie przyjmowano; dopiero w ostatnich czasach przyjęci zostali Żydzi do cechu krawieckiego, piekarskiego, rzeźniczego i felczersko-fryzjerskiego jako majstrowie. Blacharze żydowscy mają obecnie własny swój cech.

Ludność żydowska w Piotrkowie wynosiła w 1856 roku 4151 osób, podczas gdy chrześcijan było 5720, co stanowiło

¹⁾ Słownik geograficzny Król. Polsk. T. VIII, ad „Piotrków”.

razem liczbę 9871 mieszkańców¹⁾, w roku 1865 było 5341 Żydów 11,810 mieszkańców, która to liczba z biegiem czasu (do na r. 1886) wzrosła do cyfry 20,086 stałych i 2960 niestałych mieszkańców, razem—23,046.

Z tej liczby przypadało na katolików 57⁰/₀, Żydów 36, 4⁰/₀, ewangelików 3, 3⁰/₀ i na prawosławnych 3, 3⁰/₀.

Z pośród Żydów języka polskiego w rodzinie używało 9⁰/₀, rosyjskiego 3⁰/₀, a żydowskiego—¹/₃ część ludności. 53⁰/₀ Żydów umiało czytać i pisać w tej liczbie 14⁰/₀ po hebrajsku²⁾.

Według ogólnego spisu ludności w r. 1897, Piotrków liczył 31,162 mieszkańców, z których 9443 Żydów (30⁰/₀) a w r. 1910 na ogólną liczbę 37,241 mieszkańców, Żydów było 15,436, stanowili więc oni wtedy 37,1⁰/₀ ogólnej ludności miasta, podczas w r. 1907 stanowili tylko 35⁰/₀ (12,589 Żydów).

Opierając się na danych statystycznych spisu ludności przez władzę okupacyjną, urządzonego w dniu 1 grudnia 1917 r., Piotrków liczył ogółem 45,836 mieszkańców, w tej liczbie 14,890 Żydów, t. j. 32,1/2⁰/₀, z których 13,401 podało język żydowski jako macierzysty.

Podczas ostatniego, powszechnego spisu ludności w dn. 1 października 1921 r., liczba mieszkańców miasta Piotrkowa wynosiła ogółem 41,358 osób, Żydów w tem było 11,764, co stanowi 28⁰/₀, z których 10,452 zadeklarowało przynależność do narodowości żydowskiej³⁾.

W końcu r. 1922 liczył Piotrków ogółem 42,064 ludności, z której 11,888 Żydów (28⁰/₀), a w r. 1929 ludność miasta wynosiła przeszło 49 tysięcy, w tej liczbie 14 tysięcy Żydów (28⁰/₀). Około 60⁰/₀ całego żydostwa w Piotrkowie są rzemieślnikami.

W powiecie piotrkowskim ogólna liczba mieszkańców wynosiła w r. 1917-265,100 osób, w tem 32,267 Żydów, z których 29,118 mówiło w języku żydowskim, podczas gdy w roku 1897 w pow. piotr. było 183,000 mieszkańców, z których 48,577 Żydów. Natomiast w r. 1921 liczył powiat piotrkow-

1). Według tabeli porównawczej, znajdującej się w Encyklopedii Żydów Brokhausa i Efrona t. V, str. 312-313.

2). Słownik Geograf. VIII, str.187. (Warszawa, 1897).

3). Sprawozdanie statystyczne m. Piotrkowa, I, str. 2.

ski 197,297 mieszkańców, między nimi 18,335 Żydów, 162,974 Katolików, 11,779 Ewangelików, 591 Prawosławnych, i 4018 innych wyznań.

W r. 1929 zaś znajdowało się w pow. piotrkow. 156,395 mieszkańców, a wśród nich było 17,310 Żydów.

Nie mniej zasługuje na uwagę, iż w ogólnej przestrzeni gruntów wynoszących w r. 1886 w pow. piotr. 181,073 dziesięcin, do Żydów należało 5900 dziesięcin, który to obszar z biegiem czasu zmalał o $\frac{3}{5}$ początkowej przestrzeni, a to z powodu dobrowolnej sprzedaży i parcelacji tych gruntów włościjanom.

ROZDZIAŁ VII.

Powstanie gminy żydowskiej w Piotrkowie.

Przynależność do żydowskiej gminy w Rozprzy
Założenie bóżnicy, cmentarza i Stow. „Bractwa
Świętego” (pogrzebowego). Najstarsze pomniki.
Pochowanie zwłok męczennika Efraima Fiszla.
Nowy cmentarz. Zburzenie bóżnicy. Synagoga.
Dekoracja synagogi. Dawid Friedlender i Dawid
Goldsztajn. „Kuna”. Zwiedzenie synagogi przez do-
stojników. Zburzenie jej przez kacapów. Bet-Hami
drasz. Reb Hersz Piotrkower. Waga. Uchwały
Rabinatu.

Gmina żydowska w Piotrkowie powstała według wszel-
kich danych po uzyskaniu przywileju za Jana III w r. 1679
na założenie bóżnicy, cmentarza i t. p. Przedtem Żydzi na-
leżeli do prastarej gminy żydowskiej w Rozprzy, gdzie też
z braku własnego cmentarza, chowali zwłoki zmarłych¹⁾. †

Pierwsza bóżnica w Piotrkowie została wzniesiona
w r. 1689²⁾ na „Podzamczu”, niedaleko cmentarza katolickie-
go przy klasztorze franciszkańskim. Przy tej bóżnicy sta-
rym zwyczajem urządony został cmentarz (Kirkut) żydow-
ski przez Brachję Bejrucha, dzięki któremu również powstała
instytucja „Bractwo Święte”, t. zwana „Chewra Kadusza”³⁾.

Istnieje wśród Żydów podanie, że miejsce na cmentarz
wybrano dlatego że znaleziono tam grób pewnej niewiasty ży-
dowskiej, która padła ofiarą rzezi wojsk Czarneckiego po woj-
nie szwedzkiej (w r. 1657).

Cmentarz ten jest nad wyraz zaniedbany, wśród gąszczy
dzikiej zieleni widnieje jeszcze około 30 pomników zębem
czasu jeszcze nie zniszczonych.

1). Obacz prof. Bałaban: Z historii Żydów w Polsce, str. 96.

2). Baliński i Lipiński: Starożytna Polska, I, 244.

3). „Pinkas” tegoż bractwa z r. 1736, cz. II pag. 12 b.

Najstarsze grobowce na tym cmentarzu pochodzą z roku 1743 (503 ery żydowskiej), a ostatnie z r. 1795 (555 ery żydowskiej).

Pewną część tego cmentarza od strony południowej i wschodniej wywłaszczono w pierwszej połowie XIX wieku i użyto na regulację ulicy t. zw. „Nowej” (Bykowskiej), obecnie Piłsudskiego, pod budynku szpitalne.

Na tym cmentarzu spoczywają m. in. zwłoki męczennika Efroima Fiszla, który został zabity podczas zaburzeń antyżydowskich w Piotrkowie w r. 1744 (504 ery żydowskiej) urządzonych przez Jezuitów.

Nowy cmentarz (Kirkut), założono w r. 1792 (552 ery żydowskiej) na gruntach podmiejskich t. zw. „Zagórkami”. Na wschód poza murami tego cmentarza odbyła się egzekucja skazanych na szubienicę powstańców 1863 r. i tam pochowanych, których ekshumacja odbyła się uroczyście w r. 1928.

Na północy zaś znajdował się cmentarz tatarsko-mahometański, obecnie nie istniejący.

Pierwsza synagoga, która była zbudowana z drzewa, nie pozostawiła po sobie żadnych śladów. W r. 1740 zburzyli ją studenci jezuitcy i pijarscy podczas ruchawki antyżydowskiej kiedy to Żydzi, ścigani schronili się w niej!).

Obecna synagoga wzniesiona została w r. 1791-93 (551-555 ery żydowskiej) na miejsce starej synagogi, po kilkunastu latach budowy²⁾. Mojsze Kocyn odbudował ją swoim sumptem.

Plan synagogi jest nadzwyczaj prosty i cech oryginalnych w konstrukcji niema.

Jest to gmach czworokątny w stylu maurytańskim oparty na mocnych murach o półtora metrowej grubości, o czterech oknach w poprzek z wschodu i 6 oknach z południa północy, wchodzących w części do bocznych przedziałów kobiecych i o 2-ch oknach z frontu.

Dach jest dwuspadowy, wzdłuż osi głównej bóżnicy, jak w domu mieszkalnym.

¹⁾ Kański: Szkoły Piotrkowskie, I, 51.

²⁾ Niektórzy mylnie utrzymują, że jest to ta sama bóżnica, która powstała w r. 1689, albowiem z zapisów „Pinkusu Bractwa Św.” wynika, że obecna synagoga jest całkiem nowo odbudowana w końcu w. XVIII.

W latach 50-tych XIX w, ściana frontowa z zachodu została wysunięta o 5 metrów ku ulicy i przebudowana w tej formie, jak obecnie się przedstawia, t. j. z wysokim attykiem i dwiema maleńkimi wieżami po lewej i prawej stronie. Wówczas również dobudowano liczne przedziały od południa i północy dla kobiet.

Od tego czasu synagoga otrzymała na zewnątrz obecny swój wygląd.

Trzy wejścia prowadzą z frontu do sali głównej t. j. modlitewnej, która jest przedłużoną, z płaskim sufitem.

W niej po stronie zachodniej wzniesione są na czterobocznych filarach dwupiętrowe galerje dla kobiet przeznaczone, które oświetlają okna z frontu.

Przy wejściu do synagogi uderza widza ściana wschodnia, która zasługuje na specjalną uwagę.

Ściana ta ozdobiona jest wspaniałą rzeźbą, gdzie umieszczony jest ołtarz ze wnęką ma rodłały (Oron hakodesz).

Jest to plastyczna ornamentacja z drzewa gruszkowego, położona w stylu wschodnim z epoki renesansu lub barokka, zawierająca motywy i symbole biblijne w figurach, pokryte napisami hebrajskimi o treści biblijnej.

Stojące na tylnych nogach lwy w wysokości naturalnej przytrzymują przednimi nogami potrójną złotą koronę nad którą widnieje na samym szczycie wielki orzeł polski za skierowanym dziobem na lewo i rozpiętymi skrzydłami, jakby chronił nimi świątynię oraz modlących się.

Cherubiny otaczają swemi skrzydłami wnękę z rodłami.

Wokoło wnęki na gałęziach wiszą najprzeróżniejsze instrumenty muzyczne, które były użyte ku chwale Boga w świątyni jerozolimskiej.

Wspaniała ornamentacja na wschodniej ścianie ma być wykonana przez głośnego mistrza Dawida Friedlendera, co można odczytać z hebrajskiego napisu, znajdującego się po prawej stronie wschodniej ściany. Brzmi on—:

„Dzieło rąk moich ku chwale mej — sługa Dawid Friedlender”

(Maase jodaj Ihispoar — hakoton Dawid Friedlender)

Napis zaś na lewo tej ściany po odcyfrowaniu liczebności liter t zw. „prat” wykazuje datę roku 1816 (576 ery żyd.).

Naszem zdaniem jest to data ukończenia dekoracji, a według zdań innych — ukończenia budowy synagogi.

Charakterystycznym jest, że w opisie historycznym miasta Piotrkowa z 1820 r., w którym wyliczone są wszystkie świątynie, znajdujące się w Piotrkowie, niema wzmianki o synagodze¹⁾.

Nie jest więc wykluczone przypuszczenie, że budowa i dekoracje synagogi w Piotrkowie są dziełem i kompozycją utalentowanego i znanego architekta Dawida Friedlendera, jak również synagogi w Wyszogrodzie, Działoszynie itd ²⁾.

Podanie miejscowe mówi, że dziełem tegoż Friedlendera są trzy bóżnice, a mianowicie w Działoszynie, Kempnie i Piotrkowie, powstałe w końcu XVIII w. lub na początku XIX w.

Imię jego widnieje również na ścianie synagogi w Działoszynie. Wszystkie te synagogi zdradzają jedną formę w konstrukcji i dekoracji.

Syn Dawida Friedlendera, starzec, amerykańnin, bawiąc w 1917 r. w Piotrkowie, twierdził, że ojciec był twórcą synagogi w Piotrkowie i pod jego kierownictwem i podług jego kompozycji, wykonali Niemcy rzeźbę, upiększającą ołtarz.

Zaznaczył on, że ojciec jego przy wykonywaniu roboty koło ołtarza w Łęczycy, spadł z rusztowania i poniósł śmierć na miejscu.

Wewnętrzne zaś malowidła datują się od czasu przeprowadzenia remontu synagogi; wykonał je artysta malarz Dawid Goldstein, pochodzący z Grocholicy.

Otóż malowany wspaniały dywan na płaskim suficie w stylu baroko okolony dwunastoma kalendarzowemi znakami na tle niebieskiem i obrazy polichroniczne miejsc świętych w Palestynie, jako „Ściana Płaczu”, groby patryjarchów i t.p., na ścianie zachodniej, są pendzla tegoż artysty, którego imię również widnieje na wewnętrznej ścianie wschodniej synagogi, po lewej stronie.

¹⁾ Obacz: Akta Magistrackie, ks. 234, str. 4 (79 c.)

²⁾ Obacz Łuszczkiewicz: Sprawozdanie Komisji do badania historii sztuki w Polsce. (Wydawnictwo Akademji Umiejętności w Krakowie 1896) V. t. str. 177 i 182—183, i z r, 1927 IV zeszyt I t. str. 19.

Pozatem znajduje się w środku sali głównej żelazny almemor (bima), na którym mieści się fotel do obrzezania noworodków, mosiężny świecznik dziewięcioramienny, wagi około puda, jak również oryginalna lampa — „Ner-Tomyd“ (Znicz), wisząca poza głównym wejściem do synagogi.

Przy głównym wejściu do synagogi t. zw. „polusz“ (przedsionek) w kącie przymocowana była do wewnętrznej ściany „Kuna“, t. j. obręcz żelazna, składająca się z dwóch części, zakładana grzesznikom religijnym na szyję i zamykana na kłódkę¹⁾.

„Kuna” została usunięta podczas przeprowadzania wspomnianej dobudowy synagogi.

Jednocześnie został usunięty pręgierz (t. zw. Szandsłup), który stał przed wejściem do synagogi, a pod którym stawiane były kobiety za przestępstwo charakteru etyczno-obyczajowego.

Synagogę odwiedził francuski generał Douvosta podczas jego powrotnego przemarszu z Rosji przez Piotrków (w r. 1813.) i Aleksander I podczas przejazdu swego przez Piotrków pocztą do Erfurtu (1821), na pamiątkę którego to przejazdu została umieszczona na wewnętrznych ścianach synagogi modlitwa t. zw. „Hanosen-Toszuo“ na intencję cara, w hebrajskim i rosyjskim języku; modlitwa ta została ostatnio przez okupantów starta.

Synagoga została zburzona przez „kacapów“ w r. 1854 przysłanych do Piotrkowa w cywilnych ubraniach na „ochronę“ miasta, w miejsce regularnego wojska, które brały wówczas udział w wojnie t. zw. sewastopolskiej. Wojska te urządziły wtedy w dzielnicy żydowskiej ekscesy, plundrując i rabując domy żydowskie²⁾.

¹⁾ Kolce żelazne przy bóżnicy służyły również do odbywania przysięgi w sprawach mniejszych od 50 złp. grzywny (Obacz Prof. Szor: Organizacja Żydów w Polsce w „Kwart. historycz.“ XIII str. 491).

W kościołach katolickich znajdowała się też „Kuna” dla przrstępców religijnych. Kuną skuwano szyję lub ręce złoczyńców skazanych wyrokiem sądu starościńskiego. Szlachta również karała „Kuną” podwładnych swych w razie popełnienia przestępstwa. Takowa (kuna) znajdowała się w ich zamkach (Rawita—Witanowski: Monografia Łęczycy, str. 114).

²⁾ Według notatki, zawartej w pinkasie „Bet-Hamidraszu”.

Obok synagogi znajduje się „Bet Hamidrasz“ (uczelnia) z fundacji parnesa Hersza Piotrkowera, założona w r. 1765 (525 ery żyd).

Piotrkowerowi przypisują legendę, iż będąc ubogim kuźnikiem chodził on po wsiach szukać roboty i pewnego razu znalazł skarb, składający się z kosztownych pereł i stał się tym sposobem bogaczem; będąc zaś bogatym rozdawał on dużo pieniędzy biednym i. t. p. Zmarł w r. 1774 (534 ery żyd.)¹⁾.

Przy uczelni tej znajdowała się „waga“ dla ogólnego użytku, dochody z której zużywano na utrzymanie uczelni²⁾.

Na piętrze Bet-Hamidraszu znajdowało się pomieszczenie sądów rabinackich, jak również Zarząd Gminy miał tu swą siedzibę.

Mocą uchwały, wydanej przez rabinat, zabroniono tym, którzy uczęszczają do uczelni palić „fajki“, motywując to tem, że młodzi ludzie nie powinni sobie pozwalać na takie „zuchwałe przyjemności“³⁾.

Cały szereg innych ograniczeń i przepisów etyczno-obrządkowych, jak na przykład zakaz noszenia nowoświeckiego ubioru, peruki, biżuterji i t. p., które zostały wówczas wydane przez Kahal i miejscowych rabinów, dostateczne chyba charakteryzuje usposobienie Żydów w Piotrkowie w XVIII wieku.

1) Bes — Cadykim (rabina Michelsona), str. 105 i 106 ad IO.

2) Pinkas „Bet-Hamidraszu,” str. 126 b, 171 b i 98 a.

3) Ibidem str. 92 a.

ROZDZIAŁ VIII.

Urządzenie gminy i jej instytucje.

Syndycy gminy żydowskiej. Zarząd kahalny. Urzędowy rabin synagogi piotrkowskiej. Starsi gminy, Pobory z koszerne go mięsa. Poborecy i akcyznicy. Skarga Żydów w sprawie cła od mięsa koszerne go. Atrybuty Kahału. Chapusi. „Chewra-Kadusza”. Jej likwidacja. Talmud-Tora. Szpital Żydowski. Dobroczynność Żyd. Dom dla Starców. Bet-Hamidrasz Aleksandrowicza.

Brak nam danych co do urządzenia „Kahału” w Piotrkowie od czasu jego powstania. Księgi stanu cywilnego ludności żydowskiej w Piotrkowie przy Magistracie datują się od 1 maja 1808 r.; księgi gminne zaś z powodu pożaru spłonęły.

Z dawnych czasów znane są tylko nazwiska dwóch syndyków (oficjalni przedstawiciele) gminy żydowskiej w Piotrkowie, a mianowicie: Mojżesza Izaakowicza i Wolfa Dawida, staraniem których potwierdzili królowie August II i August III przywilej Jana III z r. 1679, jak to widać z teści przywileju, zatwierdzone go przez Stanisława Augusta Poniatowskiego z dn. 7 czerwca 1778 r.

Z zapisów, zawartych w pinkasie „Bractwa Świętego” wynika, iż na czele gminy stał zarząd, składający się z 5-ciu osób t. zw. „Manhoge-Hoir” (prowodrzy miasta), oraz z płatne go pisarza kahalne go zw. „Nemon Hakohoł”, tytułujące go się po polsku: „Urzędowy rabin synagogi piotrkowskiej¹⁾).

W roku 1820 (580 ery żydowskiej) starszymi Kahału byli: Meszułem Szachne Segał Horowicz, Lajb Berliner, Jeho-

¹⁾ Obacz: Pinkas „Bractwa Świętego”, pag. 28 i pinkas „Bet-Hamidraszu”, pag. 113 i 114 e, gdzie znajduje się odcisk pieczęci kahalne go pisarza (Nemon Hakohoł) z polskim napisem tej treści.

szua Herszel Bajn, Cwi Hersz Brandes i Nusen Nuta Kirszbaum; pisarzami zaś kahalnymi byli: Chaim Dawid Dajtsz recte Goldstein. Jego poprzednikiem był Tobjasz Neuman¹⁾. W uchwale Kahału, odpis którego znajduje się w pinkasie „Bractwa Świętego“²⁾, surowo zabroniono mianować się samowolnie wodzami Kahału bez zgody kolegum kahalnego, albowiem wywoływało to rozdziwienie gminy.

„Kahał“ w Piotrkowie tak, jak i w innych miastach, utrzymywał się z oddzielnych poborów, jak: opłaty (akcyzy) z koszerne go mięsa, od świec sobotnich i z innych dochodów celnych, a także z propinacji, która od r. 1811 w większej części znajdowała się w rękach Żydów.

Podatek kahalny został następnie prawnie uznany dekretem króla saskiego, a księcia warszawskiego Fryderyka Augusta w dniu 24 marca 1809 r. i obowiązywał w całym Królestwie Polskim³⁾.

Cła od koszerne go mięsa „Kahał“ oddawał dzierżawcom za roczną opłatę zgóry, a ostatnim dzierżawcą i poborcą tegoż był Hersz Lajb Pachter (Pachciarz).

Zabroniono przemycywania mięsa z za rogatek miasta bez opłaty t. zw. akcyzy pod groźbą konfiskaty na rzecz dzierżawcy i zapłacenia grzywny w wysokości podwójnej opłaty akcyjnej.

Akcyznicy, których zadaniem było pilnowanie i niedopuszczanie do przemykania mięsa koszerne go, nosili żelazne laski. Mojsze Aron Flattau był jednym z ostatnich, którzy piastowali tę godność akcyzników.

Rekrutowali się oni z niższych sfer społeczeństwa, a działalność ich dotąd jeszcze zachowała się w pamięci starców naszego miasta.

Z powodu wymierzonego, a wygórowanego cła od koszerne go mięsa, Joszke Zyskind t. zw. „der klajner Joszke“ (mały Joszke) poskarżył się w imieniu grona Żydów przed

¹⁾ W roku tym (1820) liczył Piotrków 1963 Chrześcijan, 168 innych wyznań i 1999 Żydów, czyli 48, 1% ogólnej liczby mieszkańców (Akta Magistrackie, Nr. rep. 234 z r. 1820), str. 5 (79 d.).

²⁾ sfr. 59 i 92.

³⁾ Dziennik Praw, T. I, str. 250.

przejeżdżającym w r 1821 przez Piotrków cesarzem Aleksandrem I, (będącym w drodze do Erfurtu w celu podpisania traktatu pokojowego), prosząc go o skasowanie tej opłaty, t. zw. „korobki“.

Na początku 1822 r. skasowane zostało wogóle cło od koszernego mięsa, a na jego miejsce zostały zaprowadzone t. zw. składki bóżniczne, pobierane od zamożnych członków gminy i używane na pokrycie wydatków i na utrzymanie gminy.

Kahał w Piotrkowie karał grzywną, lub nakładaniem „Kuną“ podwładnych sobie członków za nieposłuszeństwo lub przestępstwo religijne; kara ta została dopiero zabroniona na mocy Ukazu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1821 r z chwilą reorganizacji gmin żydowskich w Polsce¹⁾.

„Kuna“ nakładana grzesznikom na szyję przeważnie w piątek wieczorem, a wchodzący do bóżnicy na sobotnią modlitwę mieli prawo plucia w twarz i szydzenia z pokutników.

Wykonawcami „Kahału“, który jednocześnie miał za zadanie dostarczanie kontygentu rekrutów Żydów, wyznaczonego na gminę, byli t. zw. „Chapusi“ (Chaperzy), z mocy których zdołali wykupić się tylko bogaci. Byli oni wogóle postwachem ludności żydowskiej.

Pod opieką „Kahału“ znajdowała się „Chewra Kadusza“ (Bractwo Święte), najstarsza instytucja kahalna, założona jak już wyżej zaznaczyliśmy przez Brachję Bejrucha, po uzyskaniu przywileju Jana III z r. 1679. Miała ona swoją stałą siedzibą w poluszu (przedsionek) synagogi.

„Pinkas“ (księga pamiątkowa) bractwa tego datuje się od roku 1736 (496 wg. ery żydowskiej). Poprzedni pinkas padł ofiarą pożaru, jak to widać z adnotacji w księgi tej²⁾. Pinkas ten składa się z trzech części, zawierających imiona i nazwiska członków bractwa i jego zarządów, protokoły, uchwały, przyjęcia członków, rozporządzenia i inne notatki, dotyczące spraw bractwa, rachunki przychodów i rozchodów, jak również odpisy uchwał „Kahału“ i rabinatu i t. p. od r. 1736—1843 (496—603).

Wszystkie zapisy i notatki w części II zaopatrzone są w zagadkowe i na owe czasy charakterystyczne podpisy pisane

¹⁾ ibid. t. IV, str. 275.

²⁾ t. II, str. 12 b.

łacińskimi literami „MMpp“ jednym charakterem i jednym atramentem.

W roku założenia księgi tej (1736) starszymi bractwa („Gaboim“) byli: reb Szelmeke, Nusyn syn Dawida i Szlojme syn Hersza, a członkami komisji rewizyjnej: Cwi Herz syn Nuty i Don Kac. W następnym roku należał do zarządu m. in. Brachja Bejruch, założyciel tego bractwa.

W r. 1754 (514) bractwo liczyło 21 członków, liczba których wzrosła do r. 1797 (557) do 60. W r. 1878 (638) liczyło 69 członków.

Według regulaminu bractwa co rok, a mianowicie w Wolne Świąta Wielkanocne odbywały się z pośród jego członków losowania 3-ch wyborców (t. zw. „borerym“), którzy wybierali w Wolne Świąta „Kuczki“ (Szałasów) 3-ch członków Zarządu i 2-ch do Komisji Rewizyjnej (Roe-Hacheszbon).

Każdy członek Zarządu miał przeznaczony swój miesiąc urzędowania (Gabe Chojdesz). Do Bractwa przyłączona była „Chewra Bikur-Chojlim“ (Stowarzyszenie pielęgnujących chorych), która następnie odłączyła się i samodzielnie działać rozpoczęła (1804—564). Starszym tego stowarzyszenia był wtedy Szmul Doktor¹⁾.

W jednym z rozporządzeń, pomieszczonych w pinkasie „Bractwa Świętego“ z roku 576 (1816) surowo zakazano zastawiać w jakimkolwiek celu rekliwie święte (Klej-Kodesz), Rodały i t. p., co dotąd często bywało praktykowane przez „Gaboim“ tego bractwa; ci zaś którzyby takowe przestępstwo popełniały i nadal, mieli być wykluczeni z bractwa, tracąc jednocześnie prawo do ponownego doń wstąpienia.

Działalność „Bractwa Świętego“ zawieszona w r. 1910 przez władzę gubernialną, a to z powodu pobierania wygórowanych opłat za grzebanie zmarłych przez „Bractwo“; na miejsce jego powstało w r. 1916 Towarzystwo pod nazwą „Chesed szel Emes“ (Ostatnia Przysługa).

Ostatnim przełożonym zlikwidowanego „Bractwa Świętego“ był Mendel Hertz, mianowany „honorowym obywatelem“ (poczołny grażdanan) i udekorowany wielkim i małym złotym

¹⁾, ibidem, str. 78.

medalem i in. odznaczeniami za swą pożyteczną społeczną pracę. Zmarł on w r. 1917.

Oprócz tej instytucji istnieje od końca XVIII wieku bezpłatna szkoła religijna dla ubogich dzieci przy gminie t. zw. „Talmud-Tora”, a dzięki ofiarności Natana Horowicza (um. w r. 1915 w Mohylewie) mieści się ona we własnym gmachu.

Do 400 dzieci płci męskiej uczęszcza do tej szkoły, która się utrzymuje z ofiar i subsydjów.

Szpital żydowski, który powstał jednocześnie ze Szpitalem Św. Trójcy w r. 1850—51 i posiadający 20 łóżek, mieści się także w własnym gmachu z fundacji Małżonków Markusów Braun i ma 60 łóżek etatowych¹⁾.

M. Braun, który odznaczał się gorącym zamiłowaniem pracy społecznej oraz wielką ofiarnością, zmarł w r. 1928. Był on wybrany przez Radę Miejską w r. 1917 na posła do Sejmiku w Piotrkowie.

Przez adwokata Gustawa Lewego założone zostało w r. 1894 Towarzystwo Dobroczynności, którego prezesem był on do końca swego życia (umarł w r. 1909). T-wo Dobroczynności ma wielkie zasługi w zakresie udzielania pomocy biednym Żydom przez cały czas swego istnienia. Oprócz tego wszystkie sprawy żydowskie, tak społeczne, jak polityczne znajdowały oddźwięk w instytucji tej.

Do członków tego Towarzystwa należeli też Polacy, a m. in. pierwszy Prezes Najwyższego Sądu w Odrodzonej Polsce Szednicki.

Jak wynika ze sprawozdania za rok 1914, dochód Towarzystwa Dobroczynności wynosił około 9,730 rubli, z której tej sumy wydano wsparcia dla 700 rodzin, 2,500 rubli na Czerwony Krzyż, i 500 rubli na rzecz „Komitetu Obywatelskiego”. 2,500 rubli sam Braun ofiarował, wykupując tą sumą Żydów od uplanowanego przez Rosjan pogromu w sierpniu 1914 roku.

Podczas wojny istniał przy Towarzystwie Dobroczynności „Komitet Ratunkowy”, którego działalność obejmowała cały okręg piotrkowski i do którego należało 10 miast. Ko-

¹⁾ Obacz: Sprawozdanie Magistratu m. Piotrkowa na rok 1925—1928 str. 20.

mitet ten utrzymywał się z zasiłków zagranicznych (amerykańskich) do roku 1920; prezesem jego był adwokat Aleksander Landsberg (umarł w r. 1924). Adw. Landsberg położył wielkie zasługi dla Żydów w Piotrkowie.

Z istniejących od czasów dawnych instytucji kahalnych, pozostał jedynie dom, odbudowany w r. 1866 (626) z funduszków spadkobierców po zmarłym Elkunie Łaks z przeznaczeniem na siedzibę dla rabinatu.

Obecnie służy dom ten jako przytułek dla starców.

Na koszt ofiarodawcy Fiszla Aleksandrowicza (um. w r. 1898) wzniesiono w r. 1882 w Piotrkowie drugi „Bet-Hamidrasz” dla publicznego użytku.

Bankier Aleksandrowicz należał do deputacji m. Piotrkowa która przedstawiła życzenia miasta Aleksandrowi III w r. 1883 podczas jego przejazdu przez Koluszki.

ROZDZIAŁ IX.

Duchowieństwo i jego działalność.

Rabini. Cadycey. Podrabini (Dajonim). „Jeszywot“.
Talmudyści. Strój żydowski.

Na samym początku swego istnienia gmina żydowska w Piotrkowie nie była w stanie samodzielnie utrzymywać rabinów i przez pewien czas dojeżdżał do Piotrkowa z Łasku rabin Meier Gec (urodz. w r. 1686 (446), sprawując jednocześnie od r. 1725 (485) godność rabinów w obu tych miastach.

Jest on wogóle pierwszym rabinem w Piotrkowie, o którym mamy wiadomość, pochodził z Leszna (Lisa), gdzie był podrabinem.

Rabin Meier Gec posiadał wielkie poważanie, nie tylko wśród społeczeństwa żydowskiego, lecz nawet ze strony właścicieli dominium, do których należał Łask i którzy za jego wstawiennictwem wiele zdziałali dla dobra żydowskiego społeczeństwa.

Wydał on i uzupełnił po ojcu swym, rabinie Alijokimie Gec z Hildeshajmu, dzieło hałachiczne p. t. „Eben-Haszoham“ (druk Dyrenfurt 1733). Rabin Meier Gec zm. w r. 1738 (498) mając 52 lat i pochowany został w Łasku, gdzie znajduje się jego grobowiec¹⁾.

Po śmierci Meiera Geca, kolejno piastowali od r. 1741 (501) godność rabinów w Piotrkowie: rab. Jankiel z Żarek, który już miał stałą siedzibę w Piotrkowie i jednocześnie dojeżdżał do Żarek, zmarł w r. 1752 (512)²⁾; rab. Nusyn Nuta Piotrkowski, syn byłego kuśnierza Cwi Hersza Piotrkowera, który pełnił godność swą honorowo i zmarł młodo w r. 1764

¹⁾ „Szem-hagdolim hachodosz”, lit. M, sub. 20; „Eben-Haszoham“ (Przedmowa) str. 3 b i P. Z. Glikzman: „Łask Wechachomeho”, str. 6—10

²⁾ Pinkas „Bractwa Świętego”, część I, str. 6 i 8 b.

(524)¹⁾; rab. Chananja Lipe Majzels, rabin z Opatowa i głośny talmudysta, zaprowadził w Piotrkowie „Jeszywo“ (wyższa szkoła talmudystyczna) i jemu też przypisują powstanie „Talmud-Tory“, (szkoła religijna dla niezamożnej dziatwy), zmarł mając przeszło 80 lat w Piotrkowie w r. 1811 (571)²⁾; rab. Awrohom Cwi Hersz Pacanowski vel Piotrkowski, nazwany „Bris-Awrohom“ od tytułu swego hałachicznego dzieła (druk Dyrenfurt, 1819). Rabin ten, rodem z Piotrkowa, cieszył się wielkiem uznaniem i powagą w świecie żydowskim, pomimo tego, iż należał do obozu t zw. „Misnagdim“ (przeciwnicy chasydyzmu). W r. 1798 (558) został powołany narabina w Pilicy, a w r. 1812 (572) w Piotrkowie. Jest on autorem kilku dzieł talmudystycznych m. in. „Gufej-Hałachos“, „Paamojne-Zohow“, „Ejfad-Zohow“ i in. W dziele rabina Natansona z Warszawy pod tytułem „Chemdas Szlojme“ (Warszawa 1836) mieszczą się responsy hałachiczne pióra tegoż rabina³⁾. Umarł młodo w r. 1819 (579), mając zaledwie lat 39.

Następnie sprawowali w Piotrkowie urząd rabina: rab. Berysz Edelstein z Chmielnika, um. w r. 1831 (591); rab. Lejbuś (Arje Jechuda) Majzel z Zamościa, um. w r. 1836 (708); rab. Eliezer Szulim Morgensztern z Siedlca, um. w r. 1867 (627); rab. Boruch Hersz Rozenblum, rabin z Węgrowsa, ur. we wsi Jasinówka, ziemi Łomżyńskiej.

Będąc rabinem w Radzyminie (1857-1865), został rabin Rozenblum oskarżony przed władzą rosyjską, iż jest sprzymierzeńcem Polaków — powstańców 1863 r., na rzecz których zbierał pieniądze od Żydów. Na skutek tego oskarżenia został on aresztowany i osadzony w więzieniu w Lublinie, skąd ratował się ucieczką. Mianowicie naczelnik więzienia, Polak, przebrał go za rosyjskiego oficera i wraz z nim w nocy ratowali się ucieczką za co naczelnikowi Żydzi wręczyli większą sumę pieniężną (około 10.000 rubli) na cel powstania. Rabin Rozenblum ukrywał się następnie przez 4

¹⁾ ibid. I, str. 9 i 10; Rabin Michelson: „Bejs Cadykim“, str. 51 sub 10 i 11 i Pinkas „Bet-Hamidrasz“, str. 100.

²⁾ ibidem i „Szem Hagdolim-Hachodosz“, lit. Ch sub 61.

³⁾ Obacz: Przedmowa do dzieła jego „Bris Awrohom“ Hebrajska Encyklopedia „Hoeszkoł“ (wydanie Goldmana) t. I. str. 278; Waldman: „Szem Hagdolim Hachodosz“, I lit. A, sub. 32 i II lit. B, sub. 94 i „Ben-Jakow“, str. 85 sub. 594 i in.

lata w domu Iserl Wahla w Lublinie, a dopiero po wydaniu amnestji opuścił swoją kryjówkę i wybrany został (1865) na stanowisko rabinu w Węgrowie; stąd udał się na takie samo stanowisko do Piotrkowa (1868), gdzie przebywał do śmierci. Um. w r. 1883 (643), licząc 65 lat.

Dzięki jego staraniom gubernator Kachanow pozwolił na urządzenie w Piotrkowie „Ejrubin”, czego sam przedtem surowo zabronił¹⁾. Pozostał po Rozenblumie rękopis treści talmudystycznej, niewydany.

Po śmierci Rozenbluma objął urząd ten rabin Chaim Eliezer Waks z Kalisza, który się odznaczał szlachetnymi swymi zaletami i świecką wiedzą; ur. się w Tarnogrodzie, gdzie też był rabinem, a następnie w Kaliszu, (od r. 1862), które to miasto opuścił po pogromie w „Zieloną Niedzielę” w r. 1878.

W czasie tego pogromu zburzona została synagoga i sprofanowane rodady, a mienia Żydów zrabowane i t. d.

Rabin Waks zajmował się sprawami społecznymi, a szczególnie kolonizacją Palestyny, na który to cel zbierał olbrzymie sumy, kupując w Palestynie ziemię we wsi Chaitun i t. d. założył tam plantacje rajskich jabłek (Esrogim) i z tej racji Żydzi, mieszkający w Palestynie, a pochodzący z Polski mianowali go „Nasy” (przełożonym) Palestyny (1880 r.).

Tytuł ten był jednak przyczyną wielu prześladowań ze strony władzy rosyjskiej, a gdy w swoim czasie generał-gubernator Hurko wraz z kuratorem szkolnictwa w Polsce — Apuchtinem rozpoczęli akcję rusyfikacji „chederów” w Polsce, rabin Waks przeciwstawił się temu rozporządzeniu, urządzając ogólny post, jako protest i starał się wszelkimi środkami nawet łapówką powstrzymać ową rusyfikatorską akcję. Kilku tomowe dzieło jego „Nefesz Chajo” (Piotrków, 1877), zawierające talmudystyczno-halachiczne responsy, przyniosły mu wielką sławę w świecie talmudystycznym²⁾. Piastował rabin

¹⁾ Maskeres — Szem-Gdolim, I, str. 95 a; „Dogon-Szomaim” str. 35 i Pinkas stow. „Ejrubin” str. 241 a. Księga ta datuje się od roku 1729 (589), od czasu założenia tegoż stowarzyszenia przez miejscowego Rabina Berysza Edelsztajna.

²⁾ „Szem-hagdolim hachodosz” II, lit. „N” sub 52; Przedmowa do „Nefesz-chajo”, I str. 10 sub 1 i 4; N. „Wysocki: „Kwucas-Michtowym”, str. 105 sub. 67 i następne.

Waks swój urząd w Piotrkowie niecałe 5 lat. Zmarł w Kaliszu w r. 1889 (649) licząc 69 lat.

Ostatnio pomarli jeden po drugim rabini: Symche Joir Rozenfeld z Ozorkowa, który urzędował w Piotrkowie przez 21 lat. O nim pisze „Izraelita“ (Nr. 3 rocznika 1890), iż prócz wiedzy talmudystycznej posiadał on także pewne wykształcenie świeckie i był tolerancyjnie usposobiony. Jest on także autorem komentarza na 5-cio księgi Mojżesza p. t. „Or-Wesymcho“ umarł w r. 1911 (691).

Następcą jego był Menachem Mendel Temkin z Warszawy, wybitny talmudysta. Na zjeździe rabinów, zwołanym w Lublinie w dn. 12-14 września 1916 r. przez C.K. generał-gubernatorstwo, był rabin Temkin przewodniczącym tego zjazdu; zmarł w r. 1922 (683) mając lat 61¹⁾.

Obecnie sprawuje urząd rabina b. poseł na Sejm Meieri Szałpiro, wybrany na to stanowisko w r. 1924 większością głosów. Urodził w r. 1887 w Suczawie (Bukowina). Był on rabinem w Glinie i w Sanoku; jest członkiem Prezydjum Związku Rabinów Rzplitej Polskiej oraz członkiem Prezydjum Związku ortodoksów „Aguda“; autor dzieł talmudystyczno-halachicznych p. t. „Imrej Daas“ i innych. Założył w Lublinie wyższą szkołę talmudystyczną pod n. „Jeszywas-Chachmej Lublin“.

Gród piotrkowski był zarazem siedzibą t. zw. „cadykim“ z których jeden nawet wielce zasłynął. Był nim sławny doktor medycyny Chaim Dawid Bernard z Wrocławskiego Uniwersytetu. Ponieważ pochodził z Działoszyna, otrzymał przeto nazwę „Działoszyner“ doktor. Ur. się w r. 1770 i pochodził z ubogiej rodziny. Dr. Bernard był jednocześnie cadykiem i lekarzem. Przyjeżdżali do niego Żydzi z dalekich stron polbogosławieństwa oraz poradę lekarską.

Cadyk ten brał udział w bitwie Kościuszki pod Racławicami, jako przyboczny lekarz generała Zajączka; w bitwie tej odznaczył się on i został udekorowany przez Naczelną Władzę Wojskową medalem walecznych. Po powstaniu kościuszkowskim został on przy generale Zajączku (ówczesnym Namiestniku) w Warszawie i następnie piastował urząd „krajc-

¹⁾ „Lubelska Myśl Żydowska“, Nr. 26 — 1916 str. 2.

fizykusa" (lekarza powiatowego), powiatu warszawskiego¹⁾.

Dziwny traf zrządził, że gdy dr. Bernard zajechał do cadyka w Lelewie, niedaleko od Działoszyna, pobożność tego cadyka wywarła na nim niezmiernie wrażenie i wpływ do tego stopnia, że zmienił odrazu swój tryb życia i poświęcił się naukom talmudystycznym i kabalistycznym; został także głośnym cadykiem. Umarł licząc 88 lat w r. 1858 (518).

Drugim typowym cadykiem był były brukarz Mojsze Brukman, zwany przez ogół żydowski „Der Brukarz“ od swego brukarskiego zawodu. Zmarł w r. 1880, mając 90 lat. Był on zwyczajnym znachorem bez wiedzy i nauki judaistycznej.

Trzecim z kolei cadykiem, pochodzącym z Piotrkowa był rab. Berysz Tornhajn z Wolborza, który jest autorem komentarza na 5-cio księgi Mojżesza p. t. „Awojdas Isuchor“. Rab. Berysz odznaczał się wielką pobożnością, pościł od soboty do soboty; przypisują mu wielkie cuda. Umarł w Wolborzu w r. 1878 (638), pochowany został w Piotrkowie, a na grób jego do dziś dnia pielgrzymują nabożni. Czwartym był rab. Meier Finkler z Radoszyc, talmudysta. Umarł w roku 1924 (674).

Z „Dajonim“ (sędziów wyznaniowych) najwięcej się odznaczali w Piotrkowie: rab. Dawid Bromberg, zwany reb Dwidel Charyf (Ostromeślny), autor komentarza na traktat „Gityn“ p. t. „Bes Dawid“ (Piotrków 1904), umarł w r. 1814 (574) w Ujeździe, gdzie był ostatnio rabinem; były rabin z Częstochowy Dawid Icek, autor komentarza na 5-cio księgi Mojżesza p. t. „Bes-Dawid“ (umarł w r. 1818 (578)); podrabin Mojszel Charyf, zmarł w r. 1814 (574) i inni.

Byli oni jednocześnie lektorami głośnej „Jeszywo“ w Piotrkowie, do której uczęszczali talmudyści ze wszystkich miast polskich.

Wogóle w Piotrkowie przebywali wybitni talmudyści, jak np. Tewele Berliner, o którym rabin Dembicer wyrażał się ze słowami prawdziwego uznania w dziele swem²⁾; umarł

¹⁾ Obacz Markus: „Sefer Hachsydos“, str. 164; Tyferes Odom 7 i in. Podobizna dr. Bernarda znajduje się w posiadaniu spadkobierców po dr. Wygrzywalskim w Piotrkowie.

²⁾ Kliłas Hajofi, II, 78.

w r. 1831 (591); Eliezer Urbach, autor dzieła talmudystycznego „Chidusze Rum“; rabin Chiel Michel Lipszyc z Chęcín, zmarł w r. 1805) (565); Eliezer Paczanowski (um. 1841 (601), ojciec t. zw. „Bris-Awrohom“; Motel Horowicz, wielki talmudysta i przemysłowiec, który mianowany został przez Żydów polskich w Palestynie „Nasy“ (zmarł w r. 1908 (668) i wielu innych.

Obecnie piastują w Piotrkowie godność „Dajonim“ J. Glazer, M. Wajs, M. Temkin i sędziwy Sz. Wolf Folman.

Za rządów piotrkowskiego gubernatora Kachanowa nawet rabini i inne osoby stanu duchownego ścigane były za noszenie tradycyjnego stroju żydowskiego.

Rabinat piotrkowski był zmuszony zobowiązać się protokularnie podpisem swoim (25 lutego 1871 r.) zamienić swoją odzież na odzież przewidzianą w przepisach „o strojach żydowskich“ z roku 1851, odpowiadać pod karą grzywny za golenie głów Żydówkom przy obrzędach ślubnych i t. p.

W aktach administracyjnych spotykamy wielką ilość protokołów i kar pieniężnych, wymierzonych Żydom za noszenie bród, pejsów i innych cech odróżniających od pozostałego społeczeństwa, oraz — peruk lub nakładek ze wstążek na głowę, sukien kroju żyd. i t. p., noszonych przez kobiety żydowskie ¹⁾.

¹⁾. Obacz: Akta miejskie „o strojach żyd.“ Ks. 121 i 427 i akta gubernjalne.

ROZDZIAŁ X.

Oświata i szkolnictwo.

Pionierzy oświaty. Pierwsza Żyd. Szkoła Elementarna. Drukarnie żydowskie. Budżet szkolny. Chedery. Instytucje Kulturalno-Oświatowe.

Pierwszymi bojownikami postępu i pionierami oświaty wśród Żydów w Piotrkowie byli: Chaim Dajtsz recte Goldstein, Icchok Mizes, filozof i autor dwutomowego dzieła kabalistycznego p. t. „Cofnas-Paneach” (Kraków 1863) i in.¹⁾, Pinchas Mendel Halperin, autor kilku hebrajskich dzieł²⁾ i Nuta Dajtsz recte Goldblum.

Chaim Dajtsz przybył do Piotrkowa podczas okupacji pruskiej (1793) i był tu nauczycielem hebrajskiego i niemieckiego.

Po śmierci Towji Najmana, pisarza kahalnego t. zw. „Nemon-Hakohol” objął on tę godność. Podpis Dajtsza, jako „urzędowego rabina synagogi piotrkowskiej” ukazał się po raz pierwszy w r. 1811 (571) na uchwale „Kahału”³⁾.

W r. 1849 (609) ukazał się hebrajski przekład powieści „Rinaldo-Rinaldini” pióra Goldsteina pod nazwą „Łehakasi, Haszododym”. Napisał on też elegję z powodu przedwczesnej śmierci rabina piotrkowskiego, Cwi Hersza Pacanowskiego, drukowaną bezimiennie w pierwszym wydaniu dzieła Pacanowskiego p. t. „Bris-Awrohom”. Chaim Goldstein był też nauczycielem Dawida Friszmana, słynnego literata żydowskiego⁴⁾.

Icchok Mizes, zięć Alijokima Horowicza, niedługo przebywał w Piotrkowie; wrócił do Galicji, skąd pochodził; umarł

1). Obacz „Ozar Hasafrut Gräbera, III pag. 39-44.

2). „Teszuwot beansze Owen” (Frankfurt 1845) i „Ewen Bochen (1848).

3). Obacz Pinkas „Bet Hamidrasz”, pag. 114 b.

4). „Hajnt” Nr. 197 z dnia 21 lipca 1926 r. str. 4.

w Toruniu w r. 1883 (643 ery żyd.) mając 81 lat. Halperin wyjechał na Węgry, a stąd do Waszyngtonu, gdzie umarł w r. 1863¹⁾.

Syn Mizesa, Fabian urodzony w Piotrkowie w r. 1824, jest znany jako autor kilku dzieł w dziedzinie filozofji, pisanych w hebrajskim i niemieckim języku²⁾.

Syn zaś Halperina, Michał, urodzony w Piotrkowie w roku 1823, umarł w Nev-Jersey w dn. 10 maja 1888; odznaczył się w powstaniu na Węgrzech w r. 1848, jako członek gabinetu Kossutha. W Ameryce, dokąd wyemigrował Halperin po upadku powstania węgierskiego był on współpracownikiem „Evening Post” i innych czasopism, a zarazem głównym kierownikiem literackim „Nowej amerykańskiej encyklopedji Appletona” i autorem Historical Poetry of the Anciens Hebrews” (Historja poezji hebrajskiej) 2 tomy (1879-1880)³⁾. Jako uczony, publicysta poeta i filantrop był Michał Halperin człowiekiem znanym i zasłużonym; cechowała go również wielka zacność⁴⁾.

Czwarty z kolei, Nuta vel Natan Goldblum był organizatorem pierwszej żyd. szkoły elementarnej w Piotrkowie, która powstała w r. 1858, i jednym z pierwszych 3-ch Żydów Radnych z pośród 12 członków, wybranych w r. 1861 do Rady Miejskiej w Piotrkowie (um. w r. 1867 (627). Drugim zaś radnym był Hersz Finkelsztajn, a trzecim Jakób Rozenberg.

Podczas powstania (1863 r.), złożyli oni mandaty radzieckie razem z innymi, dając przez to wyraz solidarności z ruchem wolnościowym⁵⁾.

W kierunku i za przykładem Natana Goldbluma, szedł adwokat Gustaw Lewy (umarł w r. 1909). Jako kurator pierwszej szkoły męskiej żydowskiej w Piotrkowie, domagał się on, (jak wynika z odnośnych zapisów w „Księdze Wizyt” szkoły tej z r. 1866), ażeby modlitwa w tej szkole była przez uczniów

1). „Ozar — Hasafrut“ Gräbera t. III str. 71 i 40.

2). „Kojros- hapilisufja hachadoszo“ (Lipsk, Szejfera 1883) i inni.

3). „Ozar-Hasafrut“ t. 3 pag. 11-15; M. Feinkind: „Jydisze Welt“ № 1 r. 1924.

4). Michał Halperin and Hisson by Gustaw Polak (New York 1912) i „Izraelita“ 1885.

5). Akta miejskie Ks. 50 (niefoljowana) z r. 1861.

odmawiana w języku, używanym przez nich w życiu i aby wykładany był w szkole język polski.

Ponieważ władza szkolna sprzeciwiała się żądaniom p. Lewego, podał się on do dymisji ¹⁾.

Szkoła ta wiele przyczyniła się do rozwoju oświaty wśród dziatwy żydowskiej w Piotrkowie. Z początku uczęszczało do niej tylko 60 dzieci, co stanowiło na owe czasy dość pokazną cyfrę, która jednak do r. 1882 wzrosła do liczby 83 uczniów ²⁾.

Pierwszym kuratorem tej szkoły był Jakób Rozenberg, nauczycielem zaś adw. Maurycy Lewkowicz (um. w r. 1923), długoletni dozór bóżniczy.

Wiele zasług dla kulturalnego rozwoju Żydów w Piotrkowie położył również nauczyciel hebrajskiego Idel Cywier. Syn jego, dr. E. Zywier, piotrkowianin jest znanym historykiem polskim. Z pod jego pióra wyszło 2-u tomowe dzieło „Neuere Geschichte Polens” z czasów dwóch ostatnich Jagiellonów (1506-1572), ze szczególnem uwzględnieniem historii Żydów w Polsce za ten czas ³⁾.

Jest to dzieło osnute na nowych danych archiwalnych, czerpanych ze sławnej biblioteki słowiańskiej w Plessie i odznacza się ono tak swoją treścią, jak i dokładnością.

Wydał on też broszurkę w niemieckim języku d. t. „Zur Russen und Ostjudenfrage” (Jolowicz, Poznań 1916 r.), dotyczącą kwestji Żydów w Polsce, która to kwestja traktowana jest w rzeczonyj broszurce z punktu widzenia asymilacyjnego.

Dr. Cywier był długoletnim bibliotekarzem w Plessie, aż do końca swego życia (um. w r. 1926).

Po Cywierze został leaderem oświaty wśród Żydów w Piotrkowie Lejzer Rozenblum (um. w r. 1898). Był on jednocześnie sekretarzem piotrkowskiej Gminy żydowskiej. Pisał rozmaite artykuły w hebrajskim czasopiśmie „Hałwonon”.

Nie mniej godnym wspomnienia jest młody filozof Jakób Lewkowicz, piotrkowianin, słuchacz uniwersytetu w Bernie.

¹⁾. Obacz; „Wizytacja księga” str. 5 znajdująca się w posiadaniu piszącego te słowa.

²⁾. ibid 6-7.

³⁾. Nakład: Fridrich Andreas Perthes A. G. Gotha 1915.

Z pod jego pióra wyszło: „Z filozofji Judaizmu” (Warszawa 1908) i „Salomon Majmon i jego filozofja” (1909). W „przeglądzie filozoficznym” umieszczał Lewkowicz swe cenne prace o Spinozie i Nitsche i t. p.

W „Życiu Żydowskim” (1907-1908) zamieścił on przekład humoresek „Szolima Alejchima: „Gdybym był Rotszyldem” i in., a w „Izraelicie” (Nr. 33 i 34 rocz. 1905) przekład Mendla „Pogorzelcy”.

Na IV i V kongresie sjonistycznym był on także delegatem z Piotrkowa.

Umarł młodo, w kwiecie wieku i twórczości w r. 1909 w Warszawie mając zaledwie 28 lat. Pozostało po nim dzieło niewydane, treści filozoficznej.

Portret jego, wykonany przez Wajnleza nabyło muzeum im. Bersona w Warszawie.

Również bardzo wiele do rozwoju kultury wśród Żydów w Piotrkowie, przyczyniły się księgarnia Daniela Neufelda, redaktora pierwszego żyd. tygodnika w języku polskim p. t. „Jutrzenka” (wychodz. w r. 1861), który dążył przy pomocy oświaty do asymilacji Żydów w Polsce, jak również drukarnie żydowskie i szkolnictwo żydowskie w Piotrkowie.

Pierwsza drukarnia powstała w Piotrkowie w r. 1864. Założył ją Fajwel Bełchatowski wspólnie z Chaimem Frenklem. Maszyny i czcionki nabyli oni od O. O. Paulinów w Częstochowie po przymusowej likwidacji drukarni na Jasnej Górze.

Po raz pierwszy wyszły w r. 1877 książki żydowskie w Piotrkowie ¹⁾.

Pierwszą książką było dzieło „Nefesz Chajo” rabina Ch. L. Waksa.

Od tego czasu stał się Piotrków środowiskiem drukarni żydowskich.

Szkolnictwo żydowskie w Piotrkowie przed wojną składało się z 3-ch szkół t. zw. elementarnych, oddzielnie dla chłopców, oddzielnie dla dziewcząt.

W roku szkolnym 1913-1914 wynosił budżet na utrzymanie tych szkół, a mianowicie jednej męskiej, a dwóch żeń-

¹⁾ Harkawy; Historia Kultury Żydowskiej w Rosji („Jüdische Presse”. № 52 r. 1916).

skich, razem 3.870 rub., podczas gdy Żydzi płacili podatku szkolnego 6.329 rub. 25 kop., cały zaś budżet szkolny miasta wynosił 16.285 rubli.

Podczas wojny powstały trzy żydowskie szkoły powszechne. Uczęszczało do nich 949 dzieci (299 chłopców i 650 dziewcząt). Z powodu tej frekwencji lekcje odbywały się w dwóch zmianach. Nauczało w tych szkołach 8 nauczycielek chrześcijańskich i 7 żydowskich.

Budżet szkolny na rok 1916-1917 wynosił Kor. 182.000, czyli 45.500 rubli, wedle ówczesnego kursu, z której to sumy 41.610 Kor. szło na utrzymanie owych 3-ch żyd. szkół.

Obecnie z 13-tu powszechnych szkół w Piotrkowie, trzy wyłącznie przeznaczone są dla Żydów, a mianowicie 2 dla dziewcząt, a jedna dla chłopców, do których uczęszcza 976 dzieci. Skład nauczycielstwa stanowi: 13 nauczycieli żyd. i 14 chrześcijańskich.

Chederów znajdowało się w r. 1897 w Piotrkowie — 36 obecnie zaś 13, w tej liczbie: Talmud-Tora, Jesode-Hatora dla chłopców i Bes-Jakow dla dziewcząt. Oprócz tych szkół istnieje 7-miu klasowa szkoła Medema z żyd. językiem wykładowym.

Przed wojną powołane zostało w Piotrkowie do życia „Towarzystwo krzewienia oświaty wśród Żydów”, którego działalność ograniczała się na założenie biblioteki przy Towarzystwie Dobroczynności Żydowskiej. Towarzystwo jak również biblioteka z powodu wojny zostały zlikwidowane.

Pierwszą bibliotekę założył w Piotrkowie Związek Sjonistyczny (Agudas-Hacyjonim) który powstał w r. 1898, a w r. 1916 Towarzystwo „Hazomir“ założyło bibliotekę. Biblioteki przy tych towarzystwach do dziś dnia istnieją.

W r. 1920-1921 powstała nowa kulturalna placówka w Piotrkowie z ramienia i inicjatywy żydowskiego związku Rzemieślników, powołując do życia szkołę rzemieślniczą. Szkoła ta przeszła do „Towarzystwa szerzenia rzemiosł i pracy rolnej wśród Żydów“, p. n. „Ort“, prezesem którego był dr. Abram Lejpuner (um. w 1926 r.).

W roku szkolnym 1922-1923 uczęszczało do szkoły tej 51 uczniów¹⁾, obecnie do 40 uczniów.

1). Obacz: Prof. Bałaban, „Nowe Życie“, II, str. 138-139 (Tabeli).

Dzięki ofiarności przemysłowca Mojżesza Szereszewskiego z Woli Krysztoporskiej (zm. w r. 1924) szkoła ta posiada swój własny gmach.

Szereszewski był kuratorem tej szkoły oraz posłem do pierwszego Sejmiku powiatu piotrkowskiego i działaczem sjonistycznym.

Znajduje się również w Piotrkowie Żydowskie Gimnazjum Koedukacyjne, założone przez żyd. Towarzystwo Szkół Średnich.

W roku szkolnym 1928-1929 uczęszczało do 120 uczniów.

Z ostatnich krzewicieli wiedzy wśród żyd. młodzieży w Piotrkowie odznaczył się najwięcej nauczyciel hebrajskiego Pinchas Baron, zamieszkujący obecnie w Palestynie.

Do r. 1930 istniało w Piotrkowie 9 żyd. tygodników.

ROZDZIAŁ XI.

Doba Współczesna.

Rewolucja w r. 1905. Ogólna demonstracja. Żyd. komitet antyrewolucyjny. Zjazd sjonistów. Wybory do Dumy państw. Platforma wyborcza. Zjednoczenie postępowców z Żydami. Wyborcy żydowscy. Zjazdy Rabinów. Wojna światowa. Prześladowania Żydów. Pogromy. Rosyjski komendant. Uwięzienie Żydów. Delegacja żydowska. Ofiara na Czerwony Krzyż. Założenie szpitala wojskowego i herbaciarni przy Dobroczynności żyd. Wkroczenie i ustąpienie Niemców z Piotrkowa. Rawizja Synagogi przez Rosjan. Zakaz wydawania żydowskiego tygodnika.

Jest rzeczą nader przykrą charakteryzowanie i opisywanie dziejów doby współczesnej, jużto ze względów osobistych, jużto ze względów taktycznych.

Chcąc jednak, ażeby niniejsza praca obejmowała całość dziejów Żydów w Piotrkowie, uwzględniłam pobieżnie ważniejsze wypadki, o znaczeniu historycznym, pomijając natomiast wszelką krytykę.

Rozpocznę od początku obecnego stulecia, a mianowicie od r. 1905, kiedy rewolucja w Rosji pobudziła do czynu między innymi masy żydowskie w Polsce.

Z jednej strony Żydzi w Piotrkowie brali demonstracyjny udział w manifestacji ogólnej, urządzonej przez grono obywateli miasta, dokumentując tem samym swą solidarność z dążeniami narodu polskiego, wyzwolenia Polski z pod jarzma carskiego.

Z drugiej zaś strony Żydzi piotrkowscy przeciwstawiali się hasłom głoszonym przez żydowską klasę robotniczą, zawiązując w Piotrkowie dowolny komitet antyrewolucyjny, do którego zaproszeni zostali „Chapusi“. Komitet ten dążył do

wyłączenia terrorem w mieście żydowskich rewolucjonistów zwanych wówczas „Achedesów“ (tak ich nazywano i w kołach urzędowych), ugrupowanych przy ogólnym Związku Żyd. Rob. p. n. „Bund“.

Ówczesny gubernator piotrkowski Arcymowicz chlubnie, odzywał się w raporcie swoim do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o działalności tego Komitetu; raport ten był w swoim czasie ogłoszony w prasie państwowej, a według wskazówek „Chapusiów“ piotrkowskich dziesiątki młodych ludzi w podejrzeniu o przynależność do „Bundu“ lub do partji rewolucyjnych zsyłano na Sybir oraz osadzano w więzieniach i t. p.

Na szczęście jednak, Komitet ten, który został potępiony przez całe żyd. społeczeństwo sam się zlikwidował czempredzej, uznając swój błąd.

Podczas burzy rewolucji odbył się w Piotrkowie w listopadzie 1906 roku, w bardzo ciężkich warunkach Zjazd Sjonistów ziemi piotrkowskiej, w którym brali udział delegaci ze wszystkich prawie miast i miasteczek guberni, ze współudziałem przedstawicieli Centrali z Warszawy i Łodzi w osobach pośła I. Grynbauma i inżyniera Jana Kirszrota. Na zjeździe tym uchwalono platformę wyborczą do Dumy państwowej, obowiązującą w ziemi piotrkowskiej, a zarazem zgodną z platformą przyjętą na konferencji Sjonistów w Helsingforsie (w listopadzie 1906 r.).

Jednocześnie wybrano gubernjalny komitet wyborczy z siedzibą w Piotrkowie, który miał za zadanie czuwać nad przeprowadzeniem owej platformy wyborczej w całej guberni piotrkowskiej¹⁾.

Przy wyborach do pierwszej i drugiej Dumy państwowej Koło sjonistyczne, liczące wówczas przeszło 200-tu członków zorganizowanych, porozumiało się ze zjednoczeniem t. zw. postępowców, wystawiając listę kompromisową na gruncie owej platformy wyborczej²⁾.

1). Obacz: „Życie żydowskie“, tygodnik warszawski, 1906 r. Nr. 6, str. 89.

2). ibidem: Nr. 7. 1907 r. str. 106.

W tym sensie została wydana przez Sjonistów w Piotrkowie odezwa do mających prawo głosowania¹⁾.

Z tej listy kompromisowej przeszli jako wyborcy do pierwszej Dumy państwowej z ramienia Żydów w Piotrkowie: adw. Gustaw Levy, z Będzina dr. Weinzieher, z Radomska, przemysłowiec Rozenblum, z Łodzi adw. Birencwajg i t. d. i t. d., lecz ani jeden Żyd z pośród 5-ciu posłów ziemi piotrkowskiej wybranym nie został.

Podczas wyborów do trzeciej Dumy państwowej w r. 1909, w Warszawie Żydzi przypadkowo otrzymali większość liczebną głosów i chcieli przeprowadzić Żyda na posła do Dumy. Oburzone tem niektóre Gminy żyd. w Polsce założyły przeciwko temu protest z inicjatywy pod kierownictwem gminy warszawskiej, domagając się przeprowadzenia na posła Kucharzewskiego. W gronie tych gmin protestujących znajdowała się i piotrkowska gmina żydowska. Do czwartej Dumy państwowej (1912) Żydzi w całej gub. piotrkowskiej, za wyjątkiem m. Łodzi, żadnych kandydatów na wyborców nie wystawili i na żadną listę nie głosowali.

Następnie odbyły się w Piotrkowie zjazdy rabinów ziemi piotrkowskiej; pierwszy w r. 1909, drugi w 1910. Na pierwszym zjeździe, zwołanym z inicjatywy i pod przewodnictwem rabina B. Graubarta z Będzina, omówiono sprawy zawodowe, religijne i t. p.

Drugi zjazd zwołany przez władzę gubernjalną wybrał 5-ciu delegatów na ogólny zjazd rabinów z królestwa w Warszawie.

Wybrani zostali: r. B. Graubart z Będzina, Izrael Feinkind z Brzezin, M. Kanal z Inowłódza, S. J. Rozenfeld z Piotrkowa i W. Asz z Częstochowy.

Konferencja w Warszawie miała na celu wybrać z pośród delegatów kandydatów do komisji żydowskiej przy Ministerstwie spraw wewnętrznych w Petersburgu, do której wybrany został z guberni piotrkowskiej rabin Graubart z Będzina. W między czasie wybuchnęła wojna (w sierpniu 1914), wskutek czego obrady tej komisji zostały przerwane.

Dla Żydów w Polsce, a między innymi w Piotrkowie nastąpiły bardzo krytyczne czasy.

¹⁾. ibidem: Nr 6, str. 55.

Zaraz po ustąpieniu administracji carskiej z Piotrkowa nastąpiło prześladowanie Żydów przez motłoch, a następnie powracające do Piotrkowa wojska rosyjskie zostały podburzone przeciwko Żydom i urządziły pogrom; miał on miejsce w piątek dn. 27 września 1914 r. Wojska rosyjskie wspólnie z motłochem rabowały sklepy żydowskie i biły Żydów na ulicach i w mieszkaniach. Dzięki staraniom i energicznym wystąpieniom Komitetu Obywatelskiego, na czele którego stał ks. Eugenjusz Lipiński, oraz dzięki stanowisku milicji Obywatelskiej, na czele której, stał obecny wiceprezes Sądu Okręgowego, Rudowski, pogrom ten został stłumiony wkrótce po jego rozpoczęciu się.

Komendant rosyjski, Popow, planował wystrzelać Żydów, którzy rzekomo byli w stosunkach handlowych z Niemcami podczas ich pobytu w Piotrkowie, lecz interwencja podjęta przez proboszcza kanonika, ks. Zagrzejewskiego wspólnie z popem Arcewiczem udaremniła plan jego. Pomimo tego około 20 Żydów zostało uwięzionych i wysłanych w dalekie strony do Rosji, za rzekome sprzyjanie Niemcom.

Nazajutrz przedstawiła się ówczesnemu gubernatorowi Jaczewskiemu delegacja żyd. z rabinem Temkinem na czele, która złożyła na jego ręce 2500 rb. na rzecz „Czerwonego Krzyża”, fundując jednocześnie szpital wojskowy przy Dobroczynności Żydowskiej na koszt gminy, oraz bezpłatną herbarciarnię dla wojska i t. p.

Niemcy zaś przy powtórnym wkroczeniu do miasta w wigilję „Sądneho Dnia“ (Jom-Kipur) zmusili Żydów do otwarcia sklepów, a piekarzy do wypieku chleba i t. d.; po ich cofnięciu się z Warszawy zabrali z Piotrkowa Niemcy zakładników Żydów, prócz tych, których zabrali przy ich pierwszym wkroczeniu.

Dopiero dzięki energicznej interwencji, „Komitetu Obywatelskiego“, (w którego skład wchodził M. Braun, Kaminer i Joel,) zawdzięczać należy, iż zostali oni zwolnieni.

Przed ostatniem zaś cofnięciem się Rosjan z Piotrkowa, władza administracyjna z rozkazu władzy wojskowej urządziła w piątek wieczorem dn. 11 grudnia 1914 r. w synagodze rewizję, a szczególnie arce św. (Arka Przymierza — Oron Hakodosz), szukając telefonu tajnego do Niemców; w czasie tej

rewizji rodąły zostały rozebrane i sprofanowane. Taka sama rewizja odbyła się u rabina Temkina i podrabina Wajsa.

Z wybuchem wojny gubernator Jaczewski zabronił wydawania w Piotrkowie tygodnika w żydowskim języku p. t. „Di Pietrkower Sztyme“, redagowanego przez piszącego te słowa, którego to czasopisma wyszedł zaledwie jeden numer (drukarnia S. Bełchatowskiego, 1914 r.).

Rozdział XII.

Okupacja austrijacka.

Wkroczenie Austryjaków do Piotrkowa. Szykany Okupantów. Obwieszczenie gen. gub. v. Lustiga. Rozkazy antyżydowskie Komendy Obwodowej. Zażalenie Żydów na czynniki austryjackie. Powstanie Klubu Narodowego. Memorjał gmin żydowskich do gen. gub. w Lublinie. Wybory do I-ej Rady Miejskiej. Lista Zjednoczonych. Wyniki wyborów. Posiedzenie inauguracyjne Rady Miejskiej. Deklaracje żydowskie. Żydowscy członkowie Zarządu. Stosunek Rady Miejskiej do Żydów. Stanowiska radnych asymilatorów w Radzie Miejskiej. Uchwała Rady o wyrugowanie przybyszów z Piotrkowa. Rozporządzenie Komendy Obwodowej. Żydzi w Sejmiku piotrkowskim. Udział Żydów w manifestacjach patriotycznych. Powitalny telegram do Rady Stanu. Położenie ekonomiczne Żydów. Powstanie instytucyj kulturalnych. Rozbrojenie okupantów przez akad. żyd.

W nocy z 15 na 16 grudnia 1914 r. wojska sprzymierzone po dłuższem ostrzeliwaniu miasta powtórnie wkroczyły do Piotrkowa, który od tego czasu przeszedł pod władzę rządu austriackiego.

Okupanci, którzy sprawowali władzę administracyjną, początkowo sprzyjali Żydom, lecz z biegiem czasu, pod wpływem tutejszego otoczenia, poczęli się do nich wrogo odnosić.

Wyrażało się to w tem, że odebrano Żydom koncesję na wyszynk, nie wydawano im koncesji na sprzedaż wyrobów tytoniowych, wydawanie gazety w języku żyd. i t. d. ¹⁾.

¹⁾. W roku 1916-1917 na osiemnaście piwiarni w Piotrkowie, tylko czterech Żydów otrzymało koncesję na prowadzenie piwiarni, podczas gdy ludność żydowska wynosiła podówczas 32 i pół % (na 45.836 mieszk. było 14.890 Żydów według spisu ludności, sporządzonego przez władzę okupacyjną w dniu 1-XII-1917).

Gubernator wojskowy gen. v. Lustig zagroził Żydom w obwieszczeniu swem, wydanem na początku r. 1915, że będzie stosował surowe represje względem tych, którzy będą odkupywali od chłopów kwity rekwizycyjne. Honwendzi węgierscy zaś wtargnęli w r. 1915 do wnętrza synagogi w święta „Szebuot“ (Zielone Świątki) i przemocą wyciągali modlących się Żydów do kopania rowów strzeleckich za Bełchatowem.

Komendant Obwodu Piotrkowskiego ppułk. Sznajder w r. 1916 w rozkazie swoim polecił podwładnym, ażeby na mocy przestarzałego „ukazu“ carskiego rugowali Żydów ze wsi, w których oni osiedlili się podczas wojny.

Urzędy gminne uskuteczniały ów rozkaz z całą surowością, usuwając Żydów nawet z letnisk, gdzie ci przebywali tylko czasowo, jak to miało miejsce w Przygłowie, na Wierzejach, w Podolinie i t. d. i t. d.

W związku z zaprowadzonym odpoczynkiem niedzielnym, Komenda Obwodowa w Piotrkowie wydała w tymże r. (1916) rozkaz, ażeby sklepy żydowskie w mieście z artykułami pierwszej potrzeby i wyrobami tytoniowymi były otwarte w soboty i święta żydowskie. W razie niezastosowania się do tego groziła kara i odebranie koncesji.

Tego rodzaju postępowanie władzy administracyjnej wobec Żydów w Piotrkowie, dało powód do ciągłej interwencji Żydów u władzy Centralnej, lecz zażalenia ich pozostały bez skutku.

Dlatego też jeszcze w tymże roku powstał w Piotrkowie, „Klub Narodowy“ z polecenia Centrali Sjonistycznej w Warszawie, który istniał do roku 1919 i został zlikwidowany dopiero po wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Klub ten organizował obronę i interwenjował u czynników rządowych w sprawie pokrzywdzonych Żydów w Piotrkowie i w okolicy.

Z powodu zaprowadzenia samorządów miejskich na terenie okupacji austriackiej, gmina żyd. w Piotrkowie, wspólnie z gminami w Lublinie, Radomiu i Kielcach, czując się dotkniętą niesprawiedliwą ordynacją wyborczą do Rady Miejskiej, wydaną w roku 1916 przez gen. gubernatorstwo w Lublinie, podała w październiku memoriał do tegoż gen. gubernatorstwa, w którym domagała się zaprowadzenia wyborów

proporcjonalnych również i w pierwszej kurji t. zw. „zawodowej inteligencji”, zaliczenie do niej dentystów i t. p., skreślenia z drugiej kurji t. zw. „handlowo-przemysłowej” subjektów i pracowników handlowych, oraz udzielenia prawa wyborczego ofiarom wojny, otrzymującym zasiłki od komitetów ratunkowych i t. p. i t. p.

Żądania te częściowo zostały uwzględnione przez władzę okupacyjną w rzeczonyj ordynacji ¹⁾.

W końcu roku 1916 odbyły się wybory do Rady Miejskiej, powołanej przez władzę austrijacką; wybory były przeprowadzone systemem kurjalnym.

Z ramienia Żydów do wyborów wyłoniły się dwie grupy: a mianowicie t. zw. „Zjednoczenie Obywatelskie” i „grupa ludowa” (Folksgrupe), pierwsza rekrutowała się z asymilatorów i ortodoksów grupujących się przy Żyd. Dobroczynności, druga zaś składała się z Sjonistów, nacjonalistów, demokratów i t. p.

Podczas gdy Zjednoczenie Obywatelskie głosiło w swych hasłach wyborczych równouprawnienie Żydów w Samorządzie Miejskim, „Folksgrupe” żądała dla Żydów dostępu do wszystkich instytucji komunalnych miejskich z uznaniem prawa mniejszości.

Ze względów taktycznych jednak obie grupy pojechały się i utworzyły jedną listę kandydatów.

Na ogólną liczbę 50 radnych wybrano 13 Żydów z czterech kurji (2-5) i z pierwszej kurji jednego Żyda (inżyniera Elzenberga). Byli to: 2 sjonisci, 1 mizrachista, 3 ortodoksów 1 bezpartyjny i 7 asymilatorów. Głosowało 1443 Żydów, to jest około 80% uprawnionych do głosowania.

Z powodu różnicy poglądów politycznych, złożyli radni żydowscy na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Miejskiej, odbytem pod przewodnictwem obecnego prokuratora Sądu Apel. w Warszawie, Kazimierza Rudnickiego, pierwszego z wyboru prezydenta miasta Piotrkowa, dwie oddzielne deklaracje: jedną przez Zjednoczenie Obywatelskie, a drugą przez jedyne go przedstawiciela „Folksgrupy” ²⁾.

¹⁾ Obacz: Lubelska Myśl Żyd. Nr. 31 rok 1916.

²⁾ „Głos Żydowski” Piotrkowski Nr. 8 z r. 1917.

W deklaracji „Zjednoczenia“ podkreśla się, iż w działalności swej radni żydowscy dążyć będą wraz z całym społeczeństwem polskim do ogólnego ideału odbudowy Państwa Polskiego. W deklaracji „Folksgrupy“ oświadczył radny Feinkind, że przyłączając się do deklaracji Zjednoczenia żyd., dążyć będzie m. in. do uzyskania dla Żydów w Niepodległej Polsce równouprawnienia pod względem narodowym i obywatelskim¹⁾.

Prócz tych oświadczeń radni ze „Zjednoczenia“, a mianowicie asymilatorzy podpisali deklarację t. zw. „aktywistów“, zaś ortodoksi i inni radni żydowscy podpisali deklarację t. zw. „pasywistów“ (endecja), za wyjątkiem radnego Markusa Majerana (um. w r. 1920), który żadnej z tych deklaracji nie podpisał.

Do Zarządu Miasta wybrano na liczbę 6-ciu członków, dwóch Żydów jako rajców (adw. Mikołaj Kon i W. Silberstein), a następnie na miejsce pierwszego, który został powołany na stanowisko Sędziego do powstającego w Piotrkowie Sądu Okręgowego (1917), wybrany został adw. Al. Landsberg.

Również do każdej komisji przy magistracie wybrani zostali Żydzi, stanowiący procentowo jedną trzecią część ogólnej liczby składu komisji²⁾.

Posiedzenie inauguracyjne Rady Miejskiej poprzedziło uroczyste nabożeństwo we wszystkich świątyniach, a m. in. w synagodze przy Dobroczynności żydowskiej. W nabożeństwie tem brali udział prócz radnych żydowskich in corpore radni chrześcijańscy z prezydentem miasta Kazimierzem Rudnickim na czele.

Mimo, że w Radzie Miejskiej zadecydował obóz niepodległościowy, rozporządzający 21 głosami (w tej liczbie 3 pesowców), do których przyłączyło się kilku radnych Żydów, jednak w sprawach, dotyczących Żydów decydowała endecja.

Wogóle pierwsza Rada Miejska odnosiła się wrogo do Żydów, o czym świadczy szereg interpelacji i uchwał powziętych przez nią, jak to przy przyjmowaniu Żydów do milicji, do urzędów i t. p.

¹⁾ Patrz: Protokół posiedzenia Rady Miejskiej z 15 lutego 1917 r.

²⁾ ibidem.

Był dopuszczony do milicji tylko jedyny Żyd (Budkowski) i to z wielką trudnością, a tylko 1000 koron przeznaczyła Rada w budżecie swoim na zapomogę dla żyd. Dobroczynności na rok 1918, z ogólnej sumy budżetu, wynoszącej 1.300.000 koron. Stow. „Linax Hacedek“, które rozdawało biednym podczas wojny przeszło 100.000 bezpłatnych obiadów żadnej zapomogi nie udzielano.

Stanowisko asymilatorów w Radzie Miejskiej w sprawach żydowskich było z małym wyjątkiem bierne, wskutek czego udało się w Radzie przeprowadzić 24 kwietnia 1918 r. większością głosów uchwałę z inicjatywy endecji przymusowego wyrugowania z Piotrkowa mieszkańców, przybyłych po 24 czerwca 1917 r. do miasta, albowiem „wobec przeludnienia w mieście podrożwały artykuły spożywcze i t. p“.

W rzeczywistości uchwała ta, jak i inne była skierowana przeciwko kupcom żydowskim, którzy przyczynili się do zaprowadzenia handlu i przemysłu i do ożywienia miasta i poprawienia poniekąd bytu Żydów w Piotrkowie.

Aczkolwiek uchwała ta, zapadła większością głosów w Radzie Miejskiej, jednakże Minister Spraw Wewnętrznych przy Radzie Stanu, Jan Stecki, do którego rzeczona uchwała została skierowana „pro forma“ do zatwierdzenia, takową odrzucił, wychodząc z założenia, iż tego rodzaju uchwała nie należy do kompetencji Rady Miejskiej i winna być przeprowadzona w drodze ustawodawczej, a obecnie podlega tylko kompetencji Naczelnej Władzy Wojskowej.

W trakcie tego Komenda Obwodowa w Piotrkowie wydała 26-go kwietnia 1918 roku rozporządzenie na mocy reskryptu gen. gub. Szeptyckiego z dn. 22-go czerwca 1917 r. L. 140.753, mocą którego w Piotrkowie nie mógł się osiedlić nikt bez specjalnego zezwolenia Magistratu.

Wskutek tego zarządzenia powołana została przez Radę Miejską komisja do ustalenia listy osób — przybyszów mających być wyrugowanych z Piotrkowa.

Komisja ta składała się z 9-ciu osób: 5-ciu chrześcijan i 4 Żydów; do komisji tej należeli radni Żydzi: A. Landsberg, W. Silberstein, Icek Muszyński (um. w r. 1924) i Feinkind. Wobec zdecydowanej podstawy tych dwóch ostatnich radnych przeciwko wyrugowaniu Żydów na szkodę miasta, pozostali członkowie komisji sabotowali ją. W rezultacie komisja zde-

cydowała usunąć z miasta tylko dwóch Żydów z powodu ich rzekomo skazitelnego prowadzenia się. Nie mniej surowo traktowała Żydów Komisja Apropowizacyjna przy Magistracie, ograniczając liczbę piekarzy żydowskich, dostarczających chleba dla tej komisji i t. d. ¹⁾).

W sejmiku piotrkowskim, powołanym z ramienia władzy okupacyjnej w r. 1917, zasiadali trzej Żydzi a mianowicie: przemysłowiec Markus Braun, Mojżesz Szereszewski i adw. Józef Kon. Do wspomagania ludności żydowskiej w powiecie, Sejmik nie bardzo się przyczyniał i wogóle w stosunku do Żydów zachowywał się biernie.

Żydzi w Piotrkowie brali udział in gremio we wszystkich patryjotycznych wystąpieniach i manifestacjach narodowych podczas okupacji austriackiej, jak to w sprawach: odzyskania Chełma dla Polski, uroczystościach 3 Maja, uznania Niepodległości Polski i t. p.

Przy obchodzie manifestacyjnym, urządzonym w dniu 3 maja 1917 r., w rocznicę 100-ej śmierci Kościuszki (15-X-1917), brali również Żydzi liczny udział z rabinem Temkinem na czele i chorągwiami o barwach polskich i żydowskich.

Z racji otwarcia Rady Stanu w Warszawie w r. 1918 radni: Markus Majeran, ławnik Sądu Pokoju, Icek Muszyński, prezes „Mizrachy“ i M. Feinkind, prezes Związku Rzemieślników Żydów, wystosowali telegram powitalny w imieniu wyborców Żydów miasta Piotrkowa, zaznaczając jednocześnie, iż domagać się będą przyznania Żydom praw obywatelskich i zniesienia wszelkich ograniczeń w stosunku do Żydów w Niepodległej Polsce. Telegram był odczytany w d. 26 czerwca 1918 r. na plenum Rady Stanu Po odczytaniu telegramu Marszałek Rady Stanu zakomunikował, iż memorjał ten będzie odesłany do Głównej Komisji przy Radzie Stanu ²⁾).

W ostatnich latach okupacji austriackiej (1917-1918) położenie gospodarcze Żydów w Piotrkowie, którzy wybuchem wojny dotknięci zostali z powodu zamarcia handlu i niepewności sytuacji, w tym ostatnim okresie znacznie poprawiło się. Albowiem, jak już wyżej zaznaczyliśmy, z powodu licz-

¹⁾ „Głos żydowski piotrkowski”, Nr. 3 z r. 1917.

²⁾ Obacz: „Hajnt“, „Moment“ i „dos Judische Wort“ i inne Nr. 139 z d. 27-VI-1918 r.

nego przybycia Żydów z Łodzi i innych miast i założenia przez nich mnogich zakładów przemysłowych, stał się Piotrków środowiskiem handlu i przemysłu na całą okupację austrijacką. Lecz władza okupacyjna nie oszczędzała w tym wypadku Żydów, często sekwestrując, konfiskując i rekwirując u nich towary za pół ceny, dopuszczając się innych nadużyć i powodując tem materialną ruinę Żydów.

Natomiast na polu oświaty władza okupacyjna nie czyniła Żydom żadnych trudności. Powstały wtedy instytucje oświatowe „Hazomir“, „Makabi“, „Tarbut“, Kursy wieczorowe, i t. d. i t. d., które to instytucje istnieją do dziś dnia, za wyjątkiem jednak szkoły hebrajskiej „Tarbut“. Również powstał wtenczas Związek Rzemieślników Żydów (1916), Związek szewców żydowskich, Kooperatywa spożywcza przy Związku rzemieślników Żydów, Kooperatywa robotnicza „Jedność“ i t. d. i t. d.

Pomimo tego jednak, Żydzi wrogo byli usposobieni dla CK-władzy, a gdy nastąpiła chwila rozbrojenia okupantów, liczni akademicy żydowscy jak to: inżynier Konorski, Kaminier, Lewit, Joel, i wiele innych we wspólnie z Polakami rozbrajali w Piotrkowie wojska austrijackie, jak również Niemców na stacji kolejowej i t. d. (2 i 3 listopada 1918 r.).

ROZDZIAŁ XIII.

Ostatnie dziesięciolecie (1919-1929).

Położenie miasta po wyzwoleniu Polski. Uchwała Rady Miejskiej w sprawie wyrażenia votum zaufania Radzie Regencyjnej. Stanowisko asymilatorów. Odezwy pogromowe. Rewizja policyjna w lokalu „Hazomir“ i w Związku Rzemieślników żydowskich. Wybory do Sejmu Ustawodawczego. Rozbieżność poglądów u wyborców żydowskich. Wyniki wyborów. Wybory do Rad Miejskich i ich rezultaty. Bojkot. Pełnomocnicy miasta. Zjazd Rzemieślników Żydów. Działalność żyd. komisji przy ogólnym spisie ludności. Rozruchy Ślązaków w Piotrkowie. Wybory rabina i żydowskiej Rady Gminnej. Stosunek Rady Miejskiej do Żydów. Wniosek „Bundu” o wprowadzenie języka wykładowego żydowskiego do szkół powszechnych. Uchwała Rady Miejskiej w tej sprawie. Wybory do czwartej Rady Miejskiej, do Rady Kasy Chorych i do Ciał Ustawodawczych. Uczczenie dziesięciolecia Niepodległości Polski tablicą pamiątkową w synagodze. Przyrost i położenie Żydów w ostatnich czasach.

Po wyzwoleniu Polski z pod jarzma okupantów (2-3 listopada 1918 r.), Piotrków jak i inne miasta Polski, znajdował się w bardzo ciężkiej sytuacji. Miasto było ogołocone dzięki gospodarce okupantów austrijackich (zwanych pogardliwie „Dziadami“), bezrobocie mnożyło się w zastraszający sposób, a kasa ówczesnego Magistratu świeciła pustkami. Sam Magistrat zamiast znaleźć środki w celu zapobieżenia nędzy ludności, zwołał Radę Miejską w celu powzięcia uchwały wyrażającej votum zaufania Radzie Regencyjnej w chwili, gdy ta kończyła dobrowolnie swoją kadencję, powierzając rządy Marszałkowi Piłsudskiemu. W istocie wyrażenie „votum zaufania” Radzie Regencyjnej miało być skierowane przeciwko

powstałemu wówczas socjalistycznemu rządowi lubelskiemu. Przy głosowaniu nad tym wnioskiem Magistratu, asymilatorzy oraz ortodoksi głosowali za wnioskiem Magistratu, natomiast r. Feinkind w imieniu mniejszości głosował przeciwko temu wnioskowi.

W tym czasie na murach miasta ukazały się odezwy, nawołujące ludność do pogromów żydowskich; odezwy te były drukowane i pisane ręcznie; m. in. znajdowały się demagogiczne słowa, jak np. „Precz z Żydami“, „Żydzi do Palestyny“, itp. Odezwy były podpisane m. in. inicjałami P. O. W.

Dzięki jednak wpływom miarodajnych czynników i staraniom radnych żydowskich do ekcesów nie doszło.

W podejrzeniu jednak, że Żydzi w związku z mającymi się odbyć jakoby w Piotrkowie pogromami, przechowywują broń i urządzają t. zw. „placówki samoobrony“, wieczorem d. 11-go stycznia 1919 r. milicja wspólnie z wojskiem poczęła obstrzeliwać bez żadnego uprzedzenia, lokal Stow. „Hazomir“, (Bund) przy ulicy Sulejowskiej (w pałacu Psarskiego), w którym znajdowało się wówczas do sta osób płci obojga. Następnie do lokalu tego wkroczyła milicja i pod pozorem znajdowania się tutaj ukrytej broni i amunicji, przeszukała cały lokal, a wszystkich obecnych zrewidowano. Rewizja jednak nic podejrzanego nie wykryła. W jakiś czas potem odbyła się w nocy rewizja w lokalu Związku Rzemieślników Żydowskich przy ulicy Zamurowej, również celem odszukania broni.

Przy tej rewizji nie pominięto nawet „Arki przymierza“. Interpelacja r. Feinkinda w tej sprawie oraz skarga zarządu „Hazomir“ spelzły na niczem, gdyż Rada Miejska nie raczyła nawet rozpatrzyć owej interpelacji.

W międzyczasie (26-go stycznia 1919 r.) odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego. W Piotrkowie powstały 2 odmienne żyd. komitety wyborcze: narodowy i ortodoksyjny, działalność których objęła cały powiat piotrkowski.

Pomimo wrogiego stosunku jednego obozu do drugiego, listy obydwóch komitetów zostały złączone, lecz pomimo wszystkich wysiłków nie udało się Żydom w powiecie piotrkowskim przeprowadzić ani jednego posła do Kontyntyanty. Największą liczbę głosów z poszczególnych list żydowskich uzyskała lista ortodoksów (Nr. 6)—3944, narodowa lista (Nr. 5) — 3703.

Kandydatem z listy Nr. 6 był E. Kirszbaum, z listy Nr. 5 H. Farbstein.

Oprócz tych list istniały jeszcze następujące listy żydowskie, które otrzymały głosów: „Bund“ (Nr. 4) — 1188; Poale — Sjon (Nr. 3) — 1319, „Niezależni“ (Fereinigte Nr. 7) — 719 głosów.

Ogółem głosowało w pow. piotrkowskim 84.732, w tem Żydów 9.047. —

Z intencji otwarcia Sejmu Ustawodawczego, Żyd. Okręg. Kom. Wyborczy w Piotrkowie przesłał Sejmowi telegram powitalny, prosząc zarazem o przyznanie Żydom w Polsce praw obywatelskich i narodowych.

W tymże roku 1919 odbywały się w Piotrkowie wybory do drugiej Rady Miejskiej według demokratycznej ordynacji wyborczej.

Wybory te bojkotowała endecja, asymilatorzy i ortodoksi, ze względu, iż „demokratyczna“ ordynacja wyborcza nie odpowiadała ich poglądom.

Przystąpiły do wyborów m. in. robotnicze klasy żydowskie i na ogólną liczbę 33 radnych do Rady Miejskiej weszło 7 Żydów: 4 z „Bundu“, 2 „Cirej-Sjon“ (sjonistów demokratów) i jeden z partji „Niezależnych“.

Na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Miejskiej „Bund“ i „Cirej Sjoniści“ złożyli deklaracje domagając się poprawy bytu żyd. robotników i pracujących i t. d.

Podczas kadencji tej Rady Miejskiej wybuchnęła wojna bolszewicka (1920 r.).

Magistrat powołał do życia instytucję t. zw. „pełnomocników“ z pośród obywateli miasta, którzy mieli za zadanie wykonywanie świadczeń wojennych w razie zagrożenia miasta przez bolszewików.

Dla dzielnicy żydowskiej powołano „pełnomocników“ żydowskich. Również w tym czasie dali Żydzi piotrkowscy wyraz swym uczuciom patriotycznym, przez wyłożenie wielkich sum pieniężnych przy subskrypcji „pożyczki wojennej“ i w innych daninach wojennych.

Rok 1920 był szczególnie ciężki dla Żydów w Piotrkowie.

Spółeczeństwo polskie zaczęło bojkotować Żydów we wszystkich dziedzinach życia.

W gimnazjum Państwowem zostali uczniowie — Żydzi odseparowani od uczniów chrześcijańskich i w klasach siedzieli na osobnych ławkach.

Bojkot dał się również dotkliwie odczuć w życiu towarzyskiem, nie mówiąc już o prowadzonym na bardzo szeroką skalę bojkocie żydowskiego kupiectwa. Przemysłowcy żydowscy gremjalnie opuścili Piotrków przenosząc się do innych miast, gdzie antysemityzm nie przybrał tak zastraszających jak w Piotrkowie rozmiarów.

W tym samym roku 1920 d. 10-go maja odbył się w Piotrkowie pierwszy rejonowy zjazd Związków Rzemieślniczych z dziesięciu miast powiatu piotrkowskiego. Na zjeździe tem został wybrany komitet rejonowy z siedzibą w Piotrkowie.

Komitet miał za zadanie m. in. bronić interesów żydowskich rzemieślników.

Przy komitecie tym powstała komisja, która prowadziła agitację w powiecie piotrkowskim z racji odbywającego się ogólnego spisu ludności w Polsce (w r. 1921). Agitacja miała na celu uświadamianie Żydów w sprawie podawania przez nich do odpowiednich rubryk przy spisie, należytych odpowiedzi, jak np: „narodowość żydowska“, język macierzysty żydowski i t p

W roku 1921 po zlikwidowaniu powstania na Górnym Śląsku ulokowana została w Piotrkowie pewna ilość byłych powstańców śląskich, którzy poczęli tutaj teroryzować ludność żydowską na ulicach i plondrowali sklepy żydowskie i t. d., z powodu czego zostali wycofani z Piotrkowa i ulokowani po wsiach.

Przy wyborach do drugiego Sejmu, odbytych w dn. 5 listopada 1922 r., wybrany został na posła w okręgu piotrkowsko-brzezińskim z listy Nr. 16 (Mniejszości Nar.) Mojżesz Helman z Łodzi, a do Senatu (12 listopada) dr. Markus Braude, kaznodzieja z Łodzi.

Na listę Nr. 16 (Mniejszości Nar.) do Sejmu oddano w całym okręgu 21.728 głosów, na listę „Bundu“ (Nr. 4) — 2.029 gł., na listę Nr. 20 („Folkiści“) — 208 głosów i na Nr. 11 (Poale-Sjon) — 1058 głosów.

Z tej ogólnej liczby głosujących, przypada na powiat piotrkowski następujące rozgrupowanie: lista Nr. 16—9.795 gł., Nr. 4 — 1222 gł., Nr. 20 — 120 gł., Nr. 11 — 494.

W samym Piotrkowie lista Nr. 16 otrzymała 3318 głosów, Nr. 4 — 862, Nr. 20 — 65 i Nr. 11 — 46¹⁾.

W roku 1924 odbyły się w Piotrkowie wybory rabin. Wybrany został większością głosów rabin Meier Szapiro z listy „Agudy”. Rabin Szapiro, był posłem na II Sejm z listy Nr. 16.

Również w roku 1924 odbyły się wybory do Rady gminnej wyznaniowej żyd. (na mocy dekretu z dn. 7-II-1919 r.), do której weszli przedstawiciele wszystkich żydowskich ugrupowań, a mianowicie: 6 z Bundu, 5 z Agudy, 2 Sjonistów, 2 Rzemieślników, 2 Bezpartyjnych, 2 Mizrachistów i 1 Cirej—Sjon. W tej samej proporcji weszło do składu Zarządu 10 osób. Prezesem Rady został wybrany J. Eizenberg, a prezesem Zarządu W. Silberstein, długoletni dozór bóżniczny.

W r. 1925 odbyły się w Piotrkowie znówu wybory do trzeciej Rady Miejskiej, do której weszli: 3 przedstawiciele „Bundu”, 2 z t. zw. żyd. bloku bezpartyjnego (kupcy), 1 rzemieślnik, 1 z „Agudy”, 1 z Cirej Sjonistów — razem 8 radnych żydowskich na ogólną liczbą 33 radnych.

Wobec pojednania się PPS z „Bundem”, Zarząd Miasta, składający się z 6 członków, rekrutował się wyłącznie z lewicy; w skład Zarządu Miasta z prezydentem Szmidtem na czele, wchodził również jako ławnik Abram Wajshoff z „Bundu”.

Stosunek Zarządu względnie Rady Miejskiej do Żydów był tolerancyjny.

Kilku Żydów piastuje urzędy w Magistracie, bezrobotnym Żydom udzielono zapomóg i robót przy inwestycjach miejskich, instytucje żydowskie, jak: kropla mleka, schronisko dla sierot żyd., letnie kolonie dla dzieci żyd., ochronka im. Grossera, szkoła Medema, „Talmud Tora”, „Ort” „Toz” i t. d. korzystały również z zasiłków Magistratu²⁾.

Równocześnie Magistrat w cyrkularzach, rozesłanych w r. 1926 przedsiębiorcom, wykonywującym roboty magistrackie i inwestycyjne, zaznaczył wyraźnie, aby przy oddawaniu robót przedsiębiorcy nie czynili różnic między pracownikami

1). Obacz: Rzepeccy Sejm i Senat 1922-1927. Wyniki wyborów, tabela str. 546.

2). Sprawozdanie Magistratu m. Piotrkowa za r. 1925—1928 str. 10, 12, 14 (wydanie żydowskie str. 4, 8, 10, 12, 20 i td.).

z powodu ich wyznania, religii, lub zapatrywania politycznego.

Dzięki temu też przy robotach komunalnych i inwestycyjnych zatrudnionych było do 30-u Żydów (malarzy, stolarzy itp.¹⁾.

Dnia 19-go lipca 1928 r. „Bund“ zgłosił do Rady Miejskiej wniosek, w którym m. in. domagał się uchwały Rady Miejskiej, celem zwrócenia się do Min. W. R. i O. P. z żądaniem o wprowadzenie w państwowych szkołach powszechnych dla dzieci żyd., wykładowego języka żydowskiego, przyznania istniejącym szkołom z językiem żydowskim subsydjów, pełni praw publicznych i t. d. W głosowaniu nad tym wnioskiem 6-ciu radnych wypowiedziało się „za”, 20 „przeciw”, wobec czego wniosek upadł.

Wniosek zaś P. P. S. o przyznanie szkołom powszechnym, średnim i zawodowym mniejszości narodowych w Polsce praw publicznych i subsydjów, względnie upaństwowienia ich — przeszedł 18 głosami p-ko 4 i został przyjęty.

Po ukończeniu trzechletniej kadencji tej Rady, odbyły się wybory w dn. 30 grudnia 1928 r. do czwartej z kolei Rady Miejskiej.

Z Żydów wybranych zostało 8 przedstawicieli: 4 z „Bundu” (2173 gł.), 2 z „Agudy” (1039 gł.), 1 z ogólnego gosp. bezp. bloku żyd. (881 gł.), 1 z Poale-Sjon-prawica (973 gł.) lista Poale-Sjon-lewica została unieważniona. Do Zarządu Miasta wszedł ponownie r. Wajshoff z „Bundu”.

Większość Rady Miejskiej składa się i tym razem z lewicy, będącej w większości poważnej: 15 z PPS., 4 z „Bundu” i 1 z Poale-Sjon (prawica).

Głosowało 18.771 osób; na listy żydowskie padło 5068 głosów.

Do Rady Powiatowej Kasy Chorych, do której wybory odbyły się dn. 17-XII-1928 r., weszli z wyboru: 3 z Bundu, 2 z „Jedności Zw. Zaw.”, 2 od pracodawców bełchatowskich, 4 od Rzemieślników Żyd., 3 od pracodawców „Bundu”, razem na 45 członków — 14 Żydów. Rada ta została następnie; rozwiązana i mianowany został Komisarz Rządowy.

Przy tych wyborach „Bund“ zablokował się z niemiecką partją pracy.

¹⁾. Ibid: Wydanie żydowskie str. 5.

Dnia 4-go marca 1928 r. odbyły się wybory do III z kolei Sejmu, pozostające pod znakiem walki „Bloku Mniejszości” z „Agudą”. Wyniki wyborów były następujące: na ogólną liczbę 147.162 głosujących padło na poszczególne listy żydowskie: Nr. 5 (Poale-Sjon lewica) — 881 gł., Nr. 18 (Blok Mniejszości) — 17.765 gł., Nr. 33 („Aguda zjednoczona z Folkistami) — 4.457 gł., Nr. 38 (Żyd. Socjaliści Cirez-Sjon) — 17 głosów.

„Bund” tym razem głosował na listę P.P.S. (Nr. 2). Również pewna ilość głosów oddana była przez Żydów na listę Nr. 1 (B.B.). W samym powiecie piotrkowskim głosowało na listę Nr. 18 — 6.919 osób, w brzezińskim 1867, w samym Piotrkowie lista Nr. 18 uzyskała 2274 gł. i Nr. 33 — 1001 gł., w Tomaszowie-Mazowieckim Nr. 18 — 2.673 gł. i Nr. 33 — 876 głosów.

Do Senatu na ogólną liczbę 48.746 głosów w pow. piotrkowskim padło na listę Nr. 18 — 5.270 gł. i na Nr. 33 — 1031 gł. W samym Piotrkowie na Nr. 18 — 1770 i Nr. 33 — 494 głosów.

W pow. brzezińskim głosowało na listę Nr. 18 — 6278 gł. i na listę Nr. 33 — 1257. W Tomaszowie Maz. na Nr. 18 — 1970 i na Nr. 33 — 320 gł.

Na posła wybranym został z listy Nr. 18 rabin Broń z Tomaszowa, a na senatora Spikerman z m. Łodzi (niemiec).

W roku tym (1928) Polska uroczyście obchodziła święto 10-cio lecia Niepodległości, a pamiętny dzień ten uwieczniony został w synagodze przez zawieszenie pamiątkowej tablicy z odpowiednim napisem w języku hebrajskim i polskim.

Za ostatnie dziesięć lat (1919-1929) liczba urodzeń Żydów w Piotrkowie wynosiła 4.444, ślubów 902, a zgonów 2.009. Przyrost naturalny Żydów w Piotrkowie w okresie tym stanowi 2.435. Największa liczba urodzeń (668) i zgonów (301) była w r. 1919, a najmniejsza liczba urodzeń (262) i zgonów (117) — w r. 1929. W r. 1919 było także o 33 śluby więcej, niż w r. 1929 (108 w r. 1919, a 75 w r. 1929). Największa zaś ilość ślubów (123) miała miejsce w r. 1923.

W końcu 1919 r. liczył Piotrków ogółem 48.178 mieszkańców, w tem do 14.000 Żydów (29%), a na dzień 1-go stycznia 1929 roku ogólna liczba mieszkańców wynosiła 46.524, w tej liczbie 13.119 (28,2%) Żydów.

Przeważna część ludności żyd. składa się z rzemieślników i drobnych kupców, wynoszących 65% zarejestrowanych w r. 1928 — 1104 rzemieślników, kupców i t. d.

Położenie gospodarcze Żydów w Piotrkowie znacznie się od r. 1919 pogorszyło. Daje się ono dotkliwie odczuć w sferach handlujących, „chałupników“ i t. d. Większy przemysł i handel hurtowy spoczywa przeważnie w rękach chrześcijańskich lub chrześcijańskich kooperatywach, korzystających z taniego państwowego kredytu. Żydowskie spółdzielnie pożyczkowe nie są w stanie z powodu trudności finansowych zaradzić niedoli kupiectwa i rzemiosła żydowskiego w liczbie około 1700 osób.

Z tych samych powodów budżet gminy żyd. na rok 1929-30 został zredukowany do 79.000 zł, rozłożonych na 1.700 płatników, podczas gdy zeszłoroczny budżet wynosił około 90.000 zł. i rozłożony był na 2.300 płatników.

Tow. Dobroczynności żyd., istniejące od 30-tu lat przeszło, na czele której stoi Tobiasz Kohn, b. ławnik Sądu Pokoju w Piotrkowie, wobec braku funduszków, zaprzestało wydawania zapomóg biednym. Stow. „Linax Hacedek“, które ma za zadanie leczenie biednych chorych, i jeszcze inne instytucje dobroczynne, jak „Toz“, Ochronka i t. d., walczą z niedostatkami.

Na d. 1 stycznia 1930 r. było w Piotrkowie wśród Żydów: 23 zakładów fryzjer., 27 piekarni, 28 stolarni, 3 ślusarnie, 2 stelmachów, 1 murarz, 5 drukarń, 3 zecernie, 7 introli-gatorni, 6 garbarń, 1 mydlarnia 1 wytwórnia świec, 4 tapicerów, 29 blacharzy, 6 rymarzy, 6 tokarzy, 2 kowali, 27 kamaszni-ków, 2 koszykarzy, 1 elektrotechnik, 4 kuśnierzy, 9 czapni-ków, 23 malarzy, 1 studniarz, 217 krawców (męskich i dam-skich), 136 szewców, 4 dentystów, 5 techników dentyst. 11 zegarmistrzów, 12 szczotkarzy, 11 cukierników, 1 pieczęciarz, 5 felczerów, 39 szwaczek, 21 modniarek, 13 muzyków, 12 le-karzy 3 złotników, 3 gorseciarki, 2 powroźników, 1 trepiarz, 49 rzeźników, 64 tragarzy, 30 dorożkarzy, i t. d.

ROZDZIAŁ XIV.

Uzupełnienia ¹⁾.

Konstytucje z r. 1677 i 1703. Wyrok Sądu Asesorskiego z r. 1787: Skargi i procesy miasta pod rządami Francuzów. Przyłączenie „żyd. miasta“ do Piotrkowa. Roczna opłata czynszu. Żydowscy dzierżawcy miejskiej propinacji. „Chejrem“ (kłątwa) na dzierżawcę żydowskiego. Korzystanie Żydów z dochodów miejskich. Wybory do Rady Miejskiej w r. 1861. Budki żyd. Wykaz domów żyd. Szpital żyd. Spłata odsetek. Pieczęć kahału.

Obraz dziejowy życia Żydów w Piotrkowie należy jeszcze uzupełnić następującymi szczegółami:

Przywileje „nietolerowania Żydów w Piotrkowie“ (de non tollerandis Judaeis), nadane przez Zygmunta Augusta 20 kwietnia 1569 r. i Michała Korybuta 20 marca 1673 r., zatwierdzone zostały także przez Konstytucje z r. 1677 i 1703 ²⁾.

Na tej podstawie Sąd Asesorski w Warszawie, do którego zainteresowane strony się odwołały w sprawie pobytu w t. z. „chrześcijańskim mieście“ Piotrkowie, wyrokiem swoim z dn. 9 lutego 1787 r. zakazał po raz drugi (poprzednio w dn. 20 maja 1758 r.) Żydom zamieszkiwania, prowa-

¹⁾. Uwaga: Materiał ten został przez nas czerpany z dawnych aktów m. Piotrkowa po uporządkowaniu takowych, podczas, gdy część pracy tej dawno już była wydrukowana. Z tego więc powodu dane uzupełniające nie mogły być umieszczone w odnośnych rozdziałach. Przytem należy też zaznaczyć, że wiadomości, cytowane w tych „Dziejach“ z opisu Flatta lub z innych źródeł, znajdują swe potwierdzenie w dawnych aktach miejskich, spoczywających w Archiwum przy Magistracie m. Piotrkowa.

²⁾. Obacz: Akta miejskie, ks. 234 (O przywilejach m. Piotrkowa) pag. 12, 31, 63 i 65.

dzenia handlu, a nawet rzemiosł w mieście, pozostawiając im tylko prawo przebywania i handlowania na Wielkiej Wsi¹⁾.

Tam też posiadali Żydzi już od r. 1759 prawo wyszynku na mocy ugody, zawartej (24 czerwca t. r.) z ówczesnym starostą, o której to ugodzie znajduje się wzmianka w aktach miejskich (ks. 39 o propinacji miejsk., niefoljowane).

Za rządów pruskich dał się odczuć napływ i rozrost Żydów w samym mieście, względnie na Warszawskim Przedmieściu i na folwarkach szlacheckich, przyległych do Piotrkowa, pomimo tego, że rząd ten nie pozwolił Żydom mieszkać w domach chrześcijańskich²⁾.

Ponieważ zaś Żydzi zajmowali się tam gorzelnictwem i wyszynkiem wódek, było to powodem do nowych zatargów i procesów pomiędzy uprzywilejowanym mieszczaństwem, a Żydami.

W tym czasie liczba mieszkańców Żydów przewyższała liczbę chrześcijan. Było bowiem 1893 chrześcijan a 1967 Żydów (51%), z których 8 tylko zajmowało się garbarstwem w żyd. mieście³⁾.

Zatargi te miały miejsce także za rządów Francuzów (1808-1814), lecz pomimo skarg mieszczaństwa i uchwał Rady Miejskiej, występującej przeciwko Żydom, prefekt departamentu kaliskiego na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych o wolności prowadzenia przez Żydów handlu, rzemiosła i propinacji w mieście, udzielił im w r. 1812 koncesji na wyrób i wyszynk wódek i t. d.⁴⁾.

Natomiast po opuszczeniu miasta przez Francuzów, Rada Najwyższa Księstwa Warszawskiego dwukrotnie zadość uczyniła życzeniom dozorów miasta, wydając w dn. 15 stycznia 1815 r. i w dn. 12 maja 1822 r. dekrety, któremi pozbawiła Żydów prawa korzystania z tych dobrodziejstw, nakazując jednocześnie wyrugowania ich z miasta i t. d.⁵⁾.

¹⁾ ibidem pag. 38, 41, 65, 67 i Ks. 117 (o propinacji miejskiej), pag. 61-62 i następne.

²⁾ ibid. ks. 117 (o propinacji miejskiej) pag. 40.

³⁾ ibid. ks. 234 p. 45 i 79 (wykaz histor. i statystyczny) i następ.

⁴⁾ ibid. ks. 117 p. 54-55.

⁵⁾ ibid. ks. 234 pag. 85-89.

W roku 1822 było 8 Żydów, mających koncesję na wyzynyk trunków na Warszawskim Przedmieściu, która to liczba powiększyła się do 9 w r. 1859¹⁾.

Dopiero po włączeniu do Piotrkowa przyległego „żydow. miasta”, Wielkiej Wsi i Jurydyki, zgodnie z postanowieniem Rady Administracyjnej z dn. 21 kwietnia 1840 r.²⁾, zatargi i spory co do pobytu i procederu Żydów pomiędzy mieszczanstwem, a Żydami ustały.

Przedtem jeszcze Najwyższym Ukazem z r. 1829 wszystkie folwarki, przyległe do Piotrkowa, w skład których wchodziło „żyd. miasto“, Jurydyka czyli „Biskupia Wieś“, Wielka Wieś i t. d. uznane zostały za „Dobra Rządowe“³⁾.

W związku z przyłączeniem „żyd. miasta” i t. d. do Piotrkowa, nałożono na właścicieli nieruchomości w dzielnicach tych (jako mieszkających na gruntach rządowych) opłatę na rzecz skarbu w wysokości 677 rub. z kopiejkami rocznego czynszu. Propinacja „żyd. miasta“ i Wielkiej Wsi zaś pozostała nadal przy staroście⁴⁾.

Jeszcze w r. 1842 komisarz obwodu piotrkowskiego udzielił nagany urzędowi municypalnemu w Piotrkowie za dopuszczenie Żyda na stanowisko kasjera w miejskiej propinacji, rozkazując niezwłocznie usunąć go z tego urzędu⁵⁾.

Jednak od r. 1843 Żydzi już zostali dzierżawcami dochodów konsumpcyjnych z propinacji „chrześcijańskiego miasta”, wójtostwa (Ostatni Grosz) i t. d., dlatego że zaofiarowali największe sumy czynszu, korzystając na równi z chrześcijanami, jako właściciele nieruchomości na Warszawskim Przedmieściu, także od tych dochodów na pokrycie podatków i składek, należących się od ich nieruchomości, pomimo protestu plenipotentów „chrześcijańskiego rewiru“⁶⁾.

Na jednego z dzierżawców propinacji na Wielkiej Wsi i Jurydyce, mieszkańcy żydowscy z tych dzielnic rzucili w r. 1861 klątwę (chejrem), nie pozwalając konsumentom wcho-

1) *ibid.* ks. 117 pag. 111 b i ks. 49 p. 3.

2) *ibid.* ks. 234 pag. 140-142 (opis histor. statyst. z r. 1859).

3) Wykaz hipoteczny „Wielka Wieś“ Nr. 33, t. I dział pierwszy.

4) Akta miejskie ks. 234 pag. 240-242.

5) *ibid.* ks. 41 vol. III (pismo z dn. 31 marca 1842 pod Nr. 1141).

6) *ibid.* ks. 41 vol. II (o propin. miejsk.) niefolj.

dzić do szynków i t. d. Z tego powodu doszło do bójki pomiędzy strażnikami konsumpcyjnymi, a zwolennikami i propagatorami bojkotu. Na skutek skargi dzierżawcy, zostali ci ostatni pociągnięci do odpowiedzialności¹⁾.

W r. 1859 było w chrześcijańskim rewirze miasta 11 szynków (9 żyd), w żydowskim rewirze i Wielkiej Wsi 7 (żyd.) a na Jurydyce 3 (żyd.). Wtedy tylko 9 Żydów posiadało na Warszawskim Przedmieściu (obecnie ul. Starowarszawska) nieruchomości, płacąc od nich 378 rub. z kopiejkami podatków i składek miejskich²⁾.

W maju 1859 r. liczyło chrześcijańskie miasto 6.142 dusz, żydów. miasto i Wielka Wieś 4.063, a Jurydyka 752 dusz, razem 10.957, a w styczniu 1863 ludność w Piotrkowie wynosiła 11.159 osób. w tem 5.843 Polaków, 270 Niemców, 47 Rosjan i 4.999 Żydów czyli 44,4⁰/₁₀₀ ogólnej liczby³⁾.

W pamiętnym roku przedpowstaniowym (1861), kiedy Żydzi po raz pierwszy uzyskali prawo wyborcze w Polsce do rad miejskich, było wśród 234 osób, mających prawo głosu w Piotrkowie z tytułu posiadania nieruchomości, lub z tytułu dochodów zarobkowych, 59 Żydów, a trzech radni żydowscy wybrani zostali przeważnie głosami chrześcijańskimi⁴⁾.

Kupców, prowadzących księgi handlowe, było wtedy 7 Żydów i 3 chrześcijan. Po większej części Żydzi prowadzili handel swój w budkach, które to budki w liczbie 58, znajdowały się na ul. Nowowarszawskiej (poprzednio Warszawskie Przedmieście, obecnie Starowarszawska) i na placach Zamkowym i Franciszkańskim (obecnie ul. Jerozolimska)⁵⁾.

W roku 1866 było w Piotrkowie 446 domów, z których 128 należało do Żydów (a mianowicie: 15 w dzielnicy chrześcijańskiej, 6 na Jurydyce, 22 na Wielkiej Wsi i 85 w dzielnicy żyd., podczas, gdy w r. 1855 właścicielami domów było tylko 96 Żydów⁶⁾).

¹⁾ ibid. ks. 41 i ks. 49 (o propin. miejsk.) niefoljowane.

²⁾ ibid. ks. 39 i 49 (wykazy) niefolj.

³⁾ ibid. ks. 49 (niefolj.) i 234 p. 143.

⁴⁾ ibid. ks. 50 (o radzie miejskiej 1861-63) niefoljow.

⁵⁾ ibid. ks. 232 (niefoljow.).

⁶⁾ ibid. ks. 83 b vol. II (Wójtowstwo) i ks. 43 (o uformowanie urzędu municypaln.).

Z tych zabudowań należały do „piotrkowskiej parafji żyd.”, według spisu inwentarza pod Nr. Nr. 32 i 33 i wykazu wydatków (tytuł IV) z r. 1828, m. in. szpital drewniany i dom schronienia ubogich starców; wydano w roku tym na utensylje, lekarstwa, opał, światło, bieliznę i t. d. około 1.000 zł., a w r. 1829 do 1.300 zł. i t. d. ¹⁾.

Istnieje także z r. 1816 zapis legata przez Wolfa Fiszla Najmana na rzecz tegoż szpitala (Arch. państw: akta gub. Nr. 364).

Rada szczegółowa, wybrana przez Żydów, opiekowała się szpitalem żyd. i domem schronienia.

Z mocy postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 9 października 1835 r. szpital żyd. miał monopol na sprzedaż rajszych jabłek (Esrogim) na potrzeby religijne dla Żydów, a dochód szedł na korzyść tegoż szpitala²⁾. Również Urząd municypalny m. Piotrkowa przekazał w r. 1840 grzywny, wymierzone Żydom na rzecz żyd. szpitala ³⁾.

Dopiero po odbudowaniu żyd. szpitala na miejsce drewnianego, gdzie obecnie się mieści gmach z fundacji małż. Braun, gmina żyd. płaciła pierwotnie na utrzymanie 10 chorych, 630 rub., a następnie po 1.500 rub. rocznie na 20 łóżek⁴⁾.

Obecnie szpital żyd. utrzymuje miasto. Ordynatorem tegoż szpitala jest od 30 lat dr. Leon Weinzieher.

W wykazie etatu piotrkow. gminy żyd., począwszy od czasu reorganizacji takowej (1821 r.), znajduje się pod Nr. Nr. 43-45, także pozycja płacenia odsetek 100 zł. od sumy 2.000 zł. Klasztorowi franciszkańskiemu w Radomsku, Farze w Piotrkowie 175 zł. od 3.800 zł., a Kollegium pijarskiemu w Piotrkowie 170 zł. od 3.400 zł. ⁵⁾

Z pokwitowania odbioru odsetek tych z dn. 31 grudnia 1849 r. wynika, że sumy te zostały urzędownie przerachowane na ruble i płacono roczn'e kościołom po 75 kopiejek odsetek od każdego 15 rubli kapitału.

¹⁾ ibid. ks. 140 (o finans. bóżnicz.) p. 8-12 i następne.

²⁾ ib. ks. 141 vol. II (o finansach bóżnicz.) str. 17-18 i in.

³⁾ ib. ks. 41 vol. III (o propinac. miejsk.) str. 111 ad Nr. 1115.

⁴⁾ ib. 141 vol. II. (niefoljow.) i „Obzor gub. piotrk.” za r. 1872, 1876 i 1890 (Arch. państw. w Piotrkowie).

⁵⁾ ib. ks. 140 i 141 vol. II. (niefoljow.), 193 (niefolj.), 398 (niefolj.) i 434 (niefolj.) o finansach bóżnicznych.

Kapitały te pożyczone zostały przez dawny „Kahał” od chrześcijan, z których jeden nazywa się Hieronim Wójcik, który przeznaczał swoją należność w wysokości 2.000 zł. czyli 300 rub. po przerachowaniu, jako legat dla Konwentu piotrkowskiego ¹⁾.

O pochodzeniu pozostałych legatów żadnych wiadomości w aktach niema.

Od r. 1870 pozycja spłacania odsetek tych przestała już istnieć w etacie żyd. gminy, bo sumy te przeszły w roku tym na rzecz skarbu (ks. 434 ad Nr. 6.246). Natomiast z licytacji publicznej istnieją nadal pozycje dochodów z wydzierżawienia łaźni rytualnej (Mykwa), żyta na mace i t. p. ²⁾.

Według etatu z r. 1855 (tytuł VI) płacono przez piotr. gminę żyd. za pośrednictwem rządu gubernialnego w Warszawie na mocy rozporządzenia tegoż urzędu 72 zł. za tz. „machzor redelhajmski” (modlitewnik świąteczny), druk Redelhajm (w Prusach).

W roku tym (1855) etat gminy żyd. wynosił 608 rub. z kopiejkami, rozłożonych na 575 płatników, a przychód ogólny razem z dochodami z wydzierżawienia pertynencji bóżniczych i t. p. wynosił 2.513 rub. z kopiejkami ³⁾.

Do tego roku pieczęć dozoru bóżnicznego parafji piotrkow. miała prócz polskiego, także napis hebrajski: „Pekude hojdo ał myszmeres hakodesz b'kak Pietrkow,” a od tego czasu wyłącznie napis polski.

¹⁾ ib. ks. 140 (część pokwitowania str. 36-38).

Ponieważ klasztor franciszkański w Piotrkowie został zlikwidowany w pierwszej ćwierci XIX stulecia, przeto odsetki, przeznaczone legatarzjom dla franciszkańskiego Konwentu, uiszczone potem zostały klasztorowi franciszkańsk. w Radomsku. Franciszkanie założywszy w Piotrkowie klasztor nabyli w r. 1621 na ten cel kilka domów w dzielnicy żyd. i „z rąk Żydów odebrali istniejącą tam oddawna kapliczkę(?) i urządzili ją do odprawiania nabożeństw” (Porębski: Rocznik piotrkowski 1873 str. 50 i 62). I stąd prawdopodobnie pochodzi kursująca wśród Żydów legenda, że w Piotrkowie zburzona została bóżnica i przerobiona na kościół.

²⁾ Akta miejskie: ks. Nr. 72 vol. I (o wydzierżawienie pertynencji bożniczn.) i ks. 398 (niefolj.) i in.

³⁾ ib. ks. 140 i 193 (etat za r. 1855).

ROZDZIAŁ XV.

Dzieje Żydów w Okolicy.

ROZPRZA.

Rozprza należy do powiatu piotrkowskiego, do r. 1875 była miastem z burmistrzem na czele; od tego roku stała się tylko osadą.

W roku 1065 wspomina się już o Rozprzy w rocznikach i dyplomatarjuszach; była ona „królewską wsią“ i z tego powodu mieszkańcy jej nie podlegali obowiązkowi płacenia pańszczyzny, zaprowadzonej przez króla Jana Olbrachta na sejmie piotrkowskim w r. 1496.

Z tego samego powodu, iż Rozprza była „wsią królewską“, Żydzi zamieszkali w Rozprzy, niepodlegali żadnym ograniczeniom, co do pobytu ich i zajmowania się handlem i rzemiosłem.

Zachowały się pewne ślady, że na długi czas jeszcze przed wojną szwedzką (1655 r.), Żydzi zamieszkiwali tutaj i posiadali nawet własny cmentarz (okopisko żydowskie), położony na południu Rozprzy przy lesie, na piotrkowskim trakcie.

Do wojny szwedzkiej Żydzi mieszkający w Piotrkowie zależni byli od gminy żydowskiej w Rozprzy, gdzie chowali swych zmarłych ¹⁾.

Na obecnym cmentarzu w Rozprzy najstarszy grobowiec nosi datę r. 1769 (529 żyd. kalendarza) i r. 1782 (542).

W roku 1782 zostało ponownie, zorganizowane w Rozprzy „Bractwo Święte“ (Chewra Kadusza), jak wynikało ze „Statutów“, zapisanych w księdze pamiątkowej (Pinkas), tegoż bractwa założonej również w tymże roku. Księga ta padła ofiarą ostatniego pożaru w r. 1928.

¹⁾ Prof. Bałaban; Z historii Żydów w Polsce str. 96.

Istniejąca obecnie w Rozprze synagoga powstała w roku 1898 (658) na miejsce starej, która spłonęła w r. 1884. W synagodze tej znajduje się srebrna tablica na rodaję, datująca się z r. 1714 (474).

W roku 1794 (554) zmarł rozprzański rabin Gerszon Halewi Landau, syn rabina Jakóba Halewi z Tarnopola, wspomniany przez rabina Icka Mordkę Rabinowicza w dziele jego „Ohel-Szlojme (str. 466).

Z generalji zaś gminy żydowskiej w Rozprze widać, iż rabinami byli kolejno: Luzer Łęczycki, syn jego, podrabin Jechiel Michel (um. w r. 1831 (591), zięć tego ostatniego Elja Zyskind (Aleksander) Chmielnicki (1855), syn jego Jakób Icek (um. w r. 1913 (613), obecnie zaś piastuje godność rabina w Rozprze Szmul Dawidowicz, zięć ostatniego.

Z pewnej notatki, która się znajdowała w pinkasie „Bractwa Świętego“ (str. 41), dowiedzieliśmy się, że przed rabinem Jakóbem Ickiem Chmielnickim powołany został na rabina w Rozprze Chaim Mendel Landau z Nasielska, lecz z powodu oskarżenia go przed Rosjanami, iż był sprzymierzeńcem powstańców 1863 r., został on wydalony z Rozpry przez naczelnika powiatu.

Z tego powodu „donosiciele“ wraz z ich potomstwem zostali na wieczne czasy wykreśleni z pośród członków „Bractwa Świętego“.

W XVIII wieku cechy rzemieślników w Rozprze rekrutowały się przeważnie z pośród Żydów. Stan cywilny Żydów w Rozprze zaprowadzony został dopiero w r. 1820.

Według „generalji“ (tabeli historycznej) z r. 1829, Rozprza liczyła w roku tym 210 chrześcijan (117 mężczyzn i 93 kobiety) i 204 Żydów (116 mężczyzn i 88 kobiet) — razem 414 osób w wieku powyżej lat 14.

W r. 1834 stan ludności był następujący: 190 chrześcijan i 186 Żydów — ogółem 376 osób, w tej liczbie, stosownie do zajęcia, znajdowali się: 1 kupiec, 4 piekarze, 9 różnych rzemieślników (szewców, krawców, czapników, kuśnierzy i tp.), 3 szynkarzy, 1 siodlarz, 4 garbarze, 3 przekupniów, 1 „artysta“ (śpiewak), 2 kowale, 1 rzeźnik.

Prócz trudnienia się rzemiosłem, Żydzi w Rozprze posiadali od czasów prastarych grunta swoje i zajmowali się także rolnictwem.

W r. 1856 zamieszkiwało w Rozprze 166 chrześcijan i 247 Żydów, zaś w r. 1897 — 557 Żydów i 344 chrześcijan, razem 901 osób.

W r. 1917 wzrosła liczba Żydów w Rozprze do 930; obecnie zmalała ta liczba bardzo, bo do 70 rodzin, składających się z 7 krawców, 9 szewców, 2 piekarzy, 2 stolarzy, 1 malarza, 2 kamaszników, 4 rzeźników, 14 sklepikarzy, 3 rolników, 1 olejarza, i t. p.

Do rozprzańskiego okręgu bóżnicznego należą: Gorzkowice, Niechcice, Parzniewice, Ręczno i in. Parzniewice były własnością Załmena Abramsona, który kolonizował Żydów w pierwszej połowie XIX wieku na gruntach t. zw. „Huba-Siódemce“. Po sprzedaży i rozparcelowaniu tego majątku, pozostało tam zaledwie 12 rodzin żyd. Reszta wyemigrowała, sprzedawszy swe grunta chłopom.

W r. 1917 było w Gorzkowicach 961 Żydów, w Niechcicach i Gieskach 215 Żydów, w Parzniewicach 139 Żydów (w r. 1897 — 54 Żydów), a w Ręcznie 35 Żydów.

W r. 1927 budżet gminy żyd. wynosił 5.531 zł., które rozłożono na 175 płatników; z pośród nich na Rozprę przypada 65, na Gorzkowice 76, na Ręczno 15, Masłowice 5 i t. d. Budżet zaś z r. 1928-29 wynosił 18 tysięcy złotych.

W roku 1928 dzielnica żydowska w Rozprze spłonęła doszczętnie.

WOLBÓRZ.

Wolbórz należy do najstarszych grodów wielkopolskich; wspominany on jest w bulli papieża Inocentego II z r. 1136. Był on letnią rezydencją Zygmuntów i innych królów polskich. Następnie stał się własnością biskupów pomorsko—kujawskich.

Mocą przywileju, nadanego Wolborzowi d. 26 października 1689 r. przez wrocławskiego biskupa Modlińskiego, Żydom nie wolno było się tu osiedlać, a do r. 1794 t. j. do trzeciego rozbioru Polski—Wolbórz był wyłącznie zamieszkiwany przez chrześcijan¹⁾.

Pragnąc obejść ten surowy nakaz, Żydzi osiedlili się na sąsiednich gruntach prywatnych, położonych w miejscowości

¹⁾ Baliński — Lipiński: Starożytna Polska II wyd. t. I str. 266.

„Wesoła”, graniczącej z Wolborzem, a z biegiem czasu przenieśli się do samego Wolborza. Jeszcze w r. 1845 naczelnik obwodu piotrkowskiego nie potwierdził wydzierżawienia z licytacji propinacji wolborskiej, Żydom, pomimo ofiarowania przez nich największej sumy, motywując odmowę swoją tem, że Żydzi nie mają prawa pobytu w Wolborzu ¹⁾.

Dopiero w r. 1862 po zniesieniu przez cara Aleksandra II wszelkich ograniczeń, co do osiedlania się Żydów w miastach, stał się Wolbórz legalnie dostępnym i dla Żydów.

Od tego czasu datuje się powstanie żyd. gminy wyznaniowej w Wolborzu.

Przedtem przynależni byli Żydzi, w Wolborzu mieszkający, do piotrkowskiej gminy żyd. płacąc rocznie 33 rub, a od roku 1860 — 15 rub. składki bóżnicznej na rzecz gminy żyd. w Piotrkowie ²⁾.

Pierwszym rabinem w Wolborzu był głośny rab. Berysz Tornhajn, pochodzący z Piotrkowa. Umarł on w r. 1878 (638) i pochowany został w Piotrkowie.

Cmentarz żydowski w Wolborzu był kilka razy profanowany przez ludność chrześcijańską, ostatnio nawet w r. 1927.

Bóżnica w Wolborzu zbudowana z drzewa, w r. 1928 spłonęła doszczętnie z niewiadomych przyczyn.

W r. 1856 Wolbórz liczył już 270 Żydów i 1155 chrześcijan, a w r. 1897—437 Żydów i 1705 chrześcijan. W r. 1917 ludność żyd w Wolborzu wzrosła do liczby 743 osób. Obecnie Wolbórz liczy około 3000 ludności, w tem około 330 (10,1%) Żydów.

Żydzi w Wolborzu przeważnie rekrutują się z rzemieślników i handlarzy. Rabinem jest Jechiel Dembowski.

BEŁCHATÓW.

Bełchatów znajdował się w liczbie 246 miast w Polsce, w których Żydzi nie podlegali ograniczeniom co do osiedlania się, albowiem była to z dawnych czasów prywatna posiadłość dziedziców.

¹⁾ Akta miejskie o propinacji, ks. 41 vol. III (1837-46 r.) niefolj.

²⁾ ibid. ks. 141 vol. II (o finansach bóżnicznych piotrkowskiej żyd. parafji) niefoljowane.

Dlatego też Żydzi od najwcześniejszych czasów tam zamieszkiwali osiedlając się równocześnie z Niemcami i trudniąc się tkactwem.

Chcąc rozwinąć w Bełchatowie przemysł i handel, dziedzic dóbr bełchatowskich, Kaczkowski, zaprosił do Bełchatowa zamożnych Żydów, których obdarował placami pod budynki, na cmentarz oraz na bóżnicę.

Na samym cmentarzu żyd., który się obecnie znajduje pośrodku miasta, nie chowają już zwłok od 70 lat; założono z tego powodu nowy cmentarz. Na miejsce starej synagogi, odbudowanej z ofiarowanego drzewa przez Kaczkowskiego, powstał w r. 1893 nowy gmach.

Nie da się natomiast ściśle ustalić w którym roku powstała gmina żyd. w Bełchatowie, a to z powodu braku danych i zapisów.

Wiadomem jest tylko, że w r. 1846—1854 budżet kahału wynosił 270 rub. wzrastając następnie do 370 rubli.

W r. 1897 liczył Bełchatów 3.859 ludności, w tej liczbie 2.987 Żydów. W r. 1917 Żydów było w Bełchatowie 4.922, wynoszących 80% ogólnej ludności miasta.

Do Rady Miejskiej w Bełchatowie, do której wybory odbyły się w r. 1927, na ogólną liczbę 21 radnych, wybrano 7 Żydów: 2 z „Bundu”, 1 z Poale-Sjon-prawica, 2 od kupców i 2 od rzemieślników, z których jeden jest ławnikiem. W poprzedniej Radzie Miejskiej Bełchatowa było 9 Żydów. Rabinem jest Gemach Dawid Tornhajm.

W Bełchatowie zajmują się przeważnie Żydzi tkactwem i prowadzą przemysł włókienniczy, zatrudniając do 500 robotników.

Do Gminy Żydowskiej w Bełchatowie przynależne są Grocholice.

W r. 1897 zamieszkiwało Grocholice 125 Żydów na 993 mieszkańców.

Obecnie liczba ich znacznie się zmniejszyła (do 75 osób). Mają oni własną bóżnicę i zajmują się przeważnie tkactwem lub innymi rzemiosłami.

Naogół są biednymi wyrobnikami.

SULEJÓW.

Ponieważ Sulejów należał do duchowieństwa (O.O. Cystersów), Żydom wzbroniono było się tutaj osiedlać, a na mocy przywileju, nadanego mieszczanom miasta, również zakazane było Żydom nabywać tu domy¹⁾.

Dopiero na początku XIX wieku tolerowano nielicznie osiadłych tu Żydów.

Fajwel Rozenblum był pierwszym z liczby tych, którzy się osiedlili w Sulejowie. Był on też tam pierwszym dozorem bóżnicznym.

Pierwotnie chowali Żydzi z Sulejowa swych zmarłych na cmentarzu w Piotrkowie, albowiem przynależni byli do piotrkowskiej Gminy Żydowskiej płacąc rocznie od 70—120 rubli składki bóżnicznej tejże gminie, z czego gmina piotrkowska płaciła pensji sulejowskiemu podrab. Majerowi Grynbaumowi (um. w r. 1864 (624)).

Wraz ze zniesieniem ograniczeń dla Żydów w miastach Polski (1862) powstała Gmina Żyd. w Sulejowie.

Cmentarz żydowski datuje się od r. 1864 (624) w tym czasie powstało również „Bractwo Święte” (Chewra-Kadusza), jak wynika z zapisów w pinkasie tegoż bractwa.

Synagoga powstała w Sulejowie w r. 1882 na gruncie ofiarowanym przez Icka Wajsbluma, na miejsce starej bóżnicy, która spłonęła w r. 1882.

W r. 1893 zaś zniszczył pożar prawie całą żyd. dzielnicę w Sulejowie.

W r. 1872, w wigilję dnia święta Wielkanocy (Pesach), rabin Mojsze Weltfrajd w Sulejowie został posądzony przez księdza miejscowego o mord rytualny, wykonany rzekomo przezeń wraz członkami gminy żyd. na dziewczynce chrześcijańskiej. Wobec tego oskarżenia przeprowadzona była w nocy w mieszkaniu rabina ścisła rewizja policyjna, która jednak na żadne ślady morderstwa nie natrafiła²⁾.

Natomiast dziewczynka o zamordowanie której posądzony był rabin Weltfrajd, została odnaleziona w sulejowskim lesie, gdzie zbłądziła.

¹⁾ Baliński — Lipiński: Starożytna Polska, II wyd. t. I str. 268.

²⁾ Akta miejskie (o finansach piotrkow. żyd. parafji) ks. 140 i 141 vol. II (niefoljowane).

Z rozkazu naczelnika powiatu Torbusyna, ksiądz, który niesłusznie oskarżył rabina o mord, zmuszony był opuścić zajmowane w Sulejowie stanowisko, a inni, którzy przyczynili się do rozruchów antyżydowskich powstałych z tego ohydneho posądzenia, zostali również ukarani.

Przedostatni, sędziwy rabin Jakób Mendel Milsztajn (um. w r. 1921 (681), piastował w Sulejowie urząd rabina 54 lat. W r. 1916 odsiadywał on 3-ch miesięczną karę więzienia, wymierzoną mu przez komendanta obwodu w Piotrkowie, z powodu ekshumacji zwłok Żyda, zmarłego na tyfus, który został pochowany bez przepisanego żyd. rytuału.

W r. 1856 liczył Sulejów 901 chrześcijan i 325 Żydów, w r. 1897 — 2755 chrześcijan i 1.881 Żydów, których liczba do r. 1910 wzrosła do 2.002, w r. 1917 było 2.602 Żydów, zaś dn. 1 stycznia 1927 r. liczyła Gmina Żyd. w Sulejowie 2.562 Żydów, w tej liczbie około 200 kupców, 150 rzemieślników, 10 mełamedów, 50 furmanów i t. d.

Żydzi w Sulejowie trudnią się szczególnie przemysłem wapiennym oraz drzewnym. Podczas wojny (w r. 1914) zostało rozstrzelanych 7 Żydów, furmanów sulejowskich, przez Rosjan około Łowicza za przewóz towarów z Warszawy do Sulejowa.

W pierwszej Radzie Miejskiej w Sulejowie, do której wybory odbyły się w r. 1927, po przyznaniu Sulejowi samorządu, zasiadało 5-ciu Żydów, w tem: 1 z "Bundu", 2-ch od kupców, 1 od rzemieślników, 1 z „Poale-Sjon” — prawica, z których jeden jest ławnikiem.

W r. 1928 odbyły się wybory do Zarządu Gminy Żydowskiej, w skład którego weszli 2 kupcy, 1 z Bundu, 1 z rzemieślników; ogółem głosowało 327 osób. Budżet gminy jest żyd. w Sulejowie wynosił w r. 1929 do 18 tys. zł. Rabinem obecnie Aron Mojsze Weltfrajd.

SROCK.

Srock (gm. Podolin) był pierwotnie własnością biskupów kujawskich, ostatnio zaś własnością rodową Stanisława Małachowskiego, Marszałka Sejmu Czteroletniego, i już wtenczas był zamieszkiwany przez Żydów.

Zajmowali się oni tu rolnictwem, wskutek czego byli wolni od płacenia „pogłównego“ na mocy prawa, wydanego przez Stanisława Augusta w r. 1775 ¹⁾).

Również za trudnienie się rolnictwem, zwolnił Aleksander I Żydów od pełnienia służby wojskowej.

Przy nabywaniu Srocka przez rodzinę Rzechtów z Ozorkowa, rozdano również Żydom parcele, aby uprawiali je dla siebie. Z tego też powodu osada żydowska w Srocku nazwana „Srock żydowski“, zatrzymała nawet tę nazwę do dnia dzisiejszego, pomimo, że Żydzi dawno już opuścili ową miejscowość i grunta swe sprzedali chłopom, sami emigrując do Ameryki lub do Łodzi i t. d.

Obecnie zamieszkuje w Srocku do 12 rodzin żydowskich. W r. 1917 było w gminie Podolinie, w skład której wchodzi Srock, 159 Żydów. Zostali oni wyrugowani z gruntów włościjańskich na mocy rozkazu C. K. Komendy Obwodowej w Piotrkowie, na których osiadali się podczas wojny.

Ci, którzy zamieszkują na gruntach poduchownych lub miejskich, płacą pewien czynsz roczny za grunta pod budynki do Urzędu Gminy.

Należą zaś Żydzi, mieszkający w Srocku, do Gminy Żydowskiej w Tuszynie; posiadają w Srocku swoją bóżnicę, powstałą z fundacji Ajzyka Kałmanowicza, na placu, darowanym w r. 1837 przez proboszcza parafji Srock (Akt. notaryj. Nr. 1817/521 r 1875).

KAMIEŃSK.

W Kamieńsku zamieszkiwali Żydzi już w w. XVIII.

Nieboszczyków swoich chowali początkowo na cmentarzu w Rozprzy lub w Sulmierzycach. Cmentarz w Kamieńsku jest nowej daty. Najstarszy grobowiec nosi datę r. 1831 (591 żyd. kalend.). Pinkas „Bractwa Świętego“ datuje się dopiero od r. 1845 (605).

Kamieńsk odznaczył się swoim ohydnyem postępowaniem przeciwko rabinowi Chaimowi z Wolbroma, który został stąd wyniany, dlatego, że nie należał do obozu chasydów z Koc-

¹⁾ Czacki: Rozprawa o Żydach, § IX.

ka. Ostatnim rabinem w Kamieńsku był Izrael Szytglic, który piastował tu godność rabina przeszło 45 lat.

Kamieński posiadał trzy synagogi, które, jedna za drugą padły ofiarami pożarów. Obecna zaś synagoga odbudowana została 25 lat temu.

W r. 1856 liczył Kamieński 689 mieszkańców — chrześcijan i 593 Żydów; w r. 1897 — 1064 chrześcijan i 787 Żydów, w r. 1917 liczba Żydów wzrosła do 1143. Ludność żydowska przeważnie rekrutuje się z rzemieślników: krawców, szewców i drobnych handlarzy. Rabinem obecnie jest Rubin Rabinowicz z Jedlińska.

KLESZCZÓW.

W Kleszczowie zamieszkują Żydzi już od dawnych czasów. Byli oni przeważnie rolnikami, obok tego jednak zajmowali się handlem i rzemiosłem. W r. 1897 Kleszczów liczył 512 mieszkańców, w tej liczbie 226 Żydów. W r. 1917 zaś było tam 375 Żydów. Podczas wojny światowej zostali Żydzi wyrugowani z Kleszczowa przemocą przez wojska rosyjskie, a mienie ich doszczętnie rozgrabione.

Według spisu ludności z dnia 1 paźdz. 1921 r. liczył powiat piotrkowski 21.776 Żydów, z których 18.656 zadeklarowało przynależność do narodowości żydowskiej. Z tej liczby przypadało na 22 gminy, przynależne do powiatu, 8.254 z ogólnej liczby 10.146 Żydów, tam zamieszkałych. Było wtedy w Rozprze 546 Żydów, w Wołborzu 443, w Bełchatowie 3.688, w Sulejowie 2.133, w Podolinie 151 (w tem w Srocku 72), w Kamieńsku 856, w Kleszczowie 326, w Parzniewicach 135, w Ręcznie 264, w Gorzkowicach 648 Żydów.

16 346

ODBITO CZCIONKAMI
DRUKARNI POLSKIEJ JÓZEFA WALECKIEGO
PIOTRKÓW, KALISKA 23.